Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok IV. Nr 15 (739) Białystok, wtorek 19 stycznia 1954 r. A Cena 20 gr

NA CZEŚĆ II ZJAZDU PZPR

WŁÓKNIARZE! PRODUKUJCIE TKANINY NAJLEPSZEJ JAKOŚCI!

Wyjazd delegacji polskich studentów na posiedzenie komitetu wykonawczego MZS

WARSZAWA. — Do Wiednia udała się delegacja studentów polskich, która weźmie udział w posiedzeniu Komitetu Wykonawczego Międzynarodowego Związku Studentów.

Na posiedzeniu Komitetu Wykonawczego Międzynarodowego Związku Studentów, który obradować będzie w dniach 19 — 21 bm., przewidziane jest m. in. omówienie programu działalności MZS na rok bież. oraz organizacji XII światowych letnich igrzysk akademickich.

„W NASZYM SKLEPIE TOWARU JEST CORAZ WIĘCEJ" MÓWI JÓZEF POPEK

Poprawia się zaopatrzenie ludności wiejskiej w materiały przemysłowe

W IV kwartale 1953 GS dostarczyły chłopom towarów na sumę większą o ponad miliard sto milionów złotych niż w odpowiednim okresie 1952 roku

WARSZAWA. — W IV kwartale ub. roku nastąpiła wydatna poprawa zaopatrzenia ludności wiejskiej w towary przemysłowe. W tym czasie gminne spółdzielnie dostarczyły chłopom towarów na sumę większą o ponad miliard sto milionów zł (w cenach niezmiennych) niż w IV kwartale 1952 roku.

Obecnie gminne spółdzielnie otrzymują dalsze partie towarów przemysłowych, znacznie większe niż w tym samym czasie w roku ub.

* * *

WROCŁAW. — Dzięki zwiększonym dostawom w ostatnim kwartale ub. roku oraz dostawom obecnym, poprawia się zaopatrzenie wsi w pow. Bolesławiec na Dolnym Śląsku. W sklepach spółdzielczych tego powiatu pojawiły się m. in. w dostatecznej ilości brony i pługi. W IV kwartale ub. r. sprzedano tam 2 razy więcej parników i o 10 proc. więcej naczyń emaliowanych niż w III kwartale ub. r. Na półkach sklepów wiejskich w dużych ilościach pojawiły się ocynkowane bańki i wiadra, artykuły żelazne jak podkowy, hacele itp.

W naszym sklepie towaru jest coraz więcej — mówi Józef Popek, średniorolny chłop z Kraśnika. — Dawniej brakowało stale płótna i flaneli, a stare pługi i brony musiało się sztukować. A teraz flaneli i płótna leży pełno na półkach, a w domu mam już nowe brony, które kupiłem w spółdzielni.

* * *

LUBLIN. — Mimo poważnych jeszcze braków, stałej poprawie ulega także zaopatrzenie wsi lubelskiej. Szczególnie wyraźna poprawa, zwłaszcza w IV kwartale ub. roku, nastąpiła tam w dostawach materiałów budowlanych. W 1953 r. chłopi Lubelszczyzny otrzymali o 44 proc. więcej cegły, o 79 proc. cementu i o 149 proc. więcej wapna niż w roku 1952. W I kwartale br. dostawy materiałów budowlanych dla Lubelszczyzny wzrosną w porównaniu z I kwartałem 1953 r. o dalszych 70 proc.

Wiele gminnych spółdzielni, w których jeszcze do niedawna odczuwało się brak materiałów budowlanych, obecnie w poważnym stopniu zaspokajają potrzeby chłopów w zakresie tych materiałów. Tak jest m. in. w gminnej spółdzielni w Nałęczowie, pow. Puławy. Po załatwieniu wszystkich podań chłopskich o przydział materiałów budowlanych, pozostały tam jeszcze pewne ilości cegły i cementu, a także papy, eternitu i innych artykułów. Stanisław Maciążek małorolny chłop z gromady Chruszczów nabył ostatnio w tej spółdzielni m. in. 10 tys. sztuk cegły.

W Krakowie dobiegają końca przygotowania do otwarcia Muzeum Lenina

W 10 salach wystawowych zgromadzony zostanie bogaty zbiór historycznych dokumentów, fotokopii, plansz, zdjęć itd.

WARSZAWA. W Krakowie dobiegają końca ostatnie przygotowania do otwarcia Muzeum Włodzimierza Iljicza Lenina. Otwarcie Muzeum nastąpi w okresie obchodów związanych z 30 rocznicą zgonu Lenina.

Muzeum Lenina w Krakowie mieścić się będzie w 10 salach wystawowych, w których zgromadzony zostanie bogaty zbiór historycznych dokumentów, fotokopii, plansz, zdjęć itp. Materiał zgromadzony w Muzeum ilustrować będzie historię Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, działalność jej organizatora i wodza Włodzimierza Iljicza Lenina, kontynuatora jego dzieła Józefa Stalina oraz czołowych działaczy KPZR. Dokumenty, które znajdą się w Muzeum zobrazują również historię polskiego ruchu rewolucyjnego, związaną nierozerwalnie z historią KPZR i z imieniem W. I. Lenina.

Radziecka prasa i radio uczciły IX rocznicę wyzwolenia Warszawy

MOSKWA. — Prasa radziecka zamieściła artykuły i korespondencje, poświęcone 9 rocznicy wyzwolenia Warszawy.

Na łamach tygodnika „Ogoniok" ukazał się artykuł M. Jarowoja pt. „Rozkwita piękna Warszawa". Autor artykułu wskazuje na potężny rozwój budownictwa przemysłowego, mieszkaniowego i kulturalnego stolicy Polski oraz zaznajamia czytelnika radzieckiego z planem dalszej rozbudowy Warszawy.

Dziennik „Moskowskaja Prawda" w artykule, poświęconym dziewięcioleciu wyzwolenia Warszawy, omawia bohaterski wysiłek narodu polskiego, który w oparciu o bezinteresowną pomoc Związku Radzieckiego dźwignął ze zgliszcz i ruin swoją stolicę.

Artykuły ilustrowane są zdjęciami.

W dziewiątą rocznicę wyzwolenia stolicy Polski rozgłośnia radia moskiewskiego nadała w języku rosyjskim specjalną audycję z Warszawy.

Na ekranach wyświetlany był polski film „Miasto nieujarzmione".

ABY BYŁO WIĘCEJ ZIARNA, TŁUSZCZU I MIĘSA

Fachowcy z wykształceniem rolniczym — do rolnictwa!

Apel Marii Kaimowej—absolwentki szkoły rolniczej w Opolu

OPOLE. W realizacji nakreślonego przez partię w tezach przedzjazdowych programu rozwoju rolnictwa ważna rola przypada kadrom fachowców — absolwentom uczelni i szkół rolniczych. Toteż obok rozwoju szkolnictwa rolniczego szczególnie ważnym i pilnym obecnie zadaniem jest, aby wszyscy specjaliści rolni ze średnim i wyższym wykształceniem, którzy nie pracują w swoim zawodzie, przeszli do pracy w rolnictwie — w ogniwach służby rolnej, POM-ach i PGR-ach.

Na tle wielkich potrzeb rolnictwa w dziedzinie kadr, specjalnej wymowy nabierają apel Marii Kaimowej z Opola. Kaimowa — absolwentka szkoły rolniczej pracowała przez dłuższy czas jako referentka współzawodnictwa w Wojewódzkim Zarządzie Przemysłu Terenowego. Niedawno poprosiła o zwolnienie z tego stanowiska i zgłosiła się do pracy w PGR, obejmując kierownictwo dużej fermy drobiu w zespole Krapkowice. Jednocześnie Maria Kaimowa zwróciła się z wezwaniem do wszystkich kobiet, mających wykształcenie rolnicze — a nie pracujących w swym zawodzie, aby przeszły do pracy w rolnictwie.

„Wzywam wszystkie kobiety — rolniczki do pójścia w moje ślady i wierzę, że apel znajdzie żywy oddźwięk, bo przecież każdej z nas zależy, aby w naszym kraju więcej było ziarna, tłuszczu i mięsa, bo wtedy wzrośnie stopa życiowa ludzi w miastach i na wsiach".

Naród polski popiera walkę o pokojowe zjednoczenie Niemiec

Rozbicie Niemiec stanowi poważne niebezpieczeństwo dla pokoju świata. W Niemczech zachodnich wskutek poparcia Waszyngtonu doszły do głosu elementy współodpowiedzialne za zbrodnie hitleryzmu. Życiem politycznym, gospodarczym i kulturalnym w Trizonii kierują przeróżne faszystowskie męty. By zrozumieć do czego ludzie ci dążą, warto przytoczyć wypowiedź adenauerowskiego ministra dla spraw przesiedleńców Oberlaendera. 14 stycznia br. oświadczył on, że „problemu Odry i Nysy nie da się inaczej rozwiązać jak tylko na bazie europejskiej". Oznacza to, że pan Oberlaender pragnie, aby tzw. armia europejska, w której pierwsze skrzypce grać ma wskrzeszony Wehrmacht umożliwiła grabież naszych ziem zachodnich. Pan Oberlaender wierny jest, podobnie jak i inni ministrowie adenauerowscy swym przekonaniom z lat II wojny światowej. Otóż Oberlaender podczas okupacji grasował po województwie krakowskim jako wysoki funkcjonariusz hitlerowskiej administracji. W r. 1940 pisał on w jednym z faszystowskich miesięczników, że na terenach polskich „po zastąpieniu właścicieli polskich przez Niemców, również chłopi polscy, a w dalszej perspektywie robotnicy polscy będą musieli być zastąpieni przez Niemców". Głosił on program bezwzględnego wyniszczenia naszego narodu. Tacy oto ludzie robią znowu dzięki poparciu imperializmu amerykańskiego i dzięki podziałowi Niemiec karierę polityczną w Trizonii. Sprawa Niemiec interesuje żywo nie tylko naród polski i inne kraje sąsiadujące z Niemcami. Ma ona wielkie, światowe znaczenie. Losy wojny i pokoju w Europy zależą bowiem w wielkiej mierze od likwidacji rozbicia Niemiec i od zjednoczenia tego kraju na podstawach pokojowych i demokratycznych. Jedynie takie zjednoczenie gwarantuje pokój w Europie.

Na czele walki narodu niemieckiego o jedność stoi Niemiecka Republika Demokratyczna, która mogła powstać dlatego, że w Niemczech wschodnich wykonano postanowienia układu poczdamskiego, zlikwidowano wszechwładzę monopoli, koncernów i junkierstwa i otwarto antyfaszystowskim organizacjom demokratycznym szerokie pole działania. Niemiecka Republika Demokratyczna jest państwem jakiego dotąd w dziejach narodu niemieckiego nigdy nie było — jest pierwszym pokojowym i demokratycznym państwem niemieckim, które łączą serdeczne, przyjacielskie stosunki ze wszystkimi państwami pokojowymi. Ona to tępiła i tępi posiew szowinizmu i nienawiści jaki pozostawili w spuściźnie imperialiści, umacniała i umacnia serdeczną przyjaźń z narodem polskim, rozszerza z nami współpracę w dziedzinie politycznej, gospodarczej i kulturalnej. My zaś udzielamy NRD wszechstronnego poparcia nie tylko dlatego, że Republika bezwarunkowo uznała nasze granice na Odrze i Nysie, ale przede wszystkim dlatego, że jest państwem pokojowym, jest ona państwowo zorganizowaną siłą prowadzącą na czele całego narodu niemieckiego walkę o utworzenie zjednoczonych, demokratycznych i pokojowych

(Ciąg dalszy na str. 2)

Podejmujcie inicjatywę Wiktora Saja!



Do Czynu na cześć II Zjazdu PZPR w całym kraju stanęło ponad 95 proc. wszystkich włókniarzy. Robotnicy setek zakładów na odbywających się obecnie zebraniach podsumowują swoje osiągnięcia, wskazują na występujące jeszcze tu i ówdzie braki oraz analizują możliwości podejmowania nowych zobowiązań, aby poprzez ich realizację jeszcze lepiej zaopatrzyć rynek w towary włókiennicze.

Taniej i lepiej produkować będzie załoga Zakładu „C"

Dodatkowymi zobowiązaniami, treścią których jest lepsza i tańsza produkcja tkanin, pogłębiła Czyn Przedzjazdowy załoga zakładu „C" BZPW im. Sierżana w Białymstoku.

Tkacze zobowiązali się osiągnąć w najbliższych tygodniach zaplanowaną na 67,5 proc. jakość I gatunku. (W grudniu ub. roku uzyskali 63,4 proc.). Ponadto postanowili zmniejszyć odpadki o 0,9 proc. oraz plan I kwartału wykonać w 100,1 proc.

Prządki tego zakładu zobowiązały się w Czynie Przedzjazdowym przekroczyć planowaną na 91,8 proc. jakość przędzy i wyrabiać niedoprzęd ze szpul do końca. (rk)

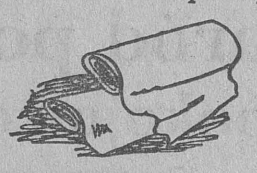
Cerowaczki z WZPW dały 2.019 m towaru surowego ponad plan

We Wschodnich Zakładach Przemysłu Wełnianego w Białymstoku, gdzie do Czynu Zjazdowego przystąpiła cała załoga, robotnicy przędzalni postanowili podnieść jakość przędzy o 2 proc. w stosunku do produkowanej w ub. roku, tkalni — podwyższyć ilość tkaniny surowej o 5 proc., a wykańczalni — podnieść jakość gotowej tkaniny o 19 proc.

15 bm. przędzalnie i wykańczalnie wykonały swe zobowiązania: przędzalnie w 103,6 proc., a wykańczalnia w 101,5 proc. Natomiast tkalnia nie wywiązała się ze swego zadania i zrealizowała zobowiązanie zaledwie w 66 proc.

Cerowaczki już do 7 bm. wycerowały dla Zakładów im. Emilii Plater w Wasilkowie 2019 metrów towaru surowego ponad planowaną produkcję. (gre)

600 nowych wzorów tkanin wełnianych



Włókniarze przemysłu wełnianego północnej części kraju (głównie — okręgu łódzkiego) obok wielu innych zobowiązań, postanowili zaprojektować i wyprodukować na skalę przemysłową w I kwartale br. — oprócz zaplanowanych uprzednio — 200 wzorów nowych, dotychczas nieprodukowanych rodzajów tkanin wełnianych oraz tkanin z surowców zastępczych imitujących tkaniny wełniane.

Zobowiązanie to zostało więc trzykrotnie przekroczone: zaprojektowano i wyprodukowano bowiem 600 nowych wzorów tkanin.

Nie o 3, lecz o 6 procent podnieśli jakość produkcji



Pracownicy Łomżyńskiego Przedsiębiorstwa Skupu Surowców Włókienniczych i Skórzanych na cześć II Zjazdu PZPR zobowiązali się między innymi podnieść jakość produkcji o 3 procent.

Zobowiązanie to zostało znacznie przekroczone, gdyż jakość produkcji wzrosła nie o 3, lecz o 6 procent. Realizując swoje zobowiązania, załoga ŁPSSWiS dała dodatkowo 103 tony słomy lnianej.

Na zdjęciu: Członkini PZPR tow. Helena Osiewska przy pracy. Tow. Osiewska przeciętnie osiąga 119 procent normy.

(Fot. T. Cz.)

Towarzysze włókniarze!

Dbajcie o jakość i estetykę waszej produkcji!

Wymiana not między rządami ZSRR i Austrii

MOSKWA. — Agencja TASS donosi:

— Dnia 5 stycznia rząd austriacki przesłał ambasadzie ZSRR w Austrii notę, w której w związku z mającą się odbyć w Berlinie konferencją ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw, rząd austriacki zwraca się do rządu radzieckiego z prośbą o rozpatrzenie problemu austriackiego, by można go było w najbliższym czasie rozwiązać. Analogiczne noty rząd austriacki wystosował również do rządów Francji, Anglii i USA.

Dnia 16 stycznia Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR wręczyło ambasadzie austriackiej w Moskwie odpowiedź, która stwierdza, że rząd radziecki zawsze występował na rzecz jak najszybszego uregulowania problemu austriackiego, zgodnie z istniejącymi uchwałami czterech mocarstw, uważając, że w interesie utrwalenia pokoju w Europie i zabezpieczenia praw narodu austriackiego — niezwłoczne odrodzenie wolnej i niezawisłej Austrii jest rzeczą konieczną.

W dalszym ciągu nota stwierdza, że z przyczyn niezależnych od Związku Radzieckiego sprawa traktatu państwowego z Austrią dotychczas nie została załatwiona. Syutacja ta da się w znacznej mierze wytłumaczyć faktem, że rządy USA, Anglii i Francji przy poparciu rządu austriackiego obstawały przy takich propozycjach, które były sprzeczne z odnośnymi zobowiązaniami czterech mocarstw, w tym również z uzgodnionym już zasadniczo wcześniej projektem traktatu państwowego z Austrią.

Nota radziecka stwierdza w zakończeniu, że w związku z życzeniem rządu austriackiego, rząd ZSRR uważa za konieczne zadeklarować gotowość uczynienia wszystkiego co od niego zależy, aby ostatecznie uregulować problem austriacki i zakończyć odpowiednie rokowania. Rozumie się samo przez się, że pomyślne rozwiązanie tego problemu i zakończenie odpowiednich rokowań w sprawie traktatu państwowego z Austrią z udziałem rządu austriackiego będzie zależało od tego, w jakim stopniu wszyscy uczestnicy wspomnianych rokowań będą rzeczywiście dążyli do tego, by uregulowanie powyższego problemu odpowiadało zadaniu odrodzenia, wolnej i niezależnej Austrii oraz interesom utrwalenia pokoju w Europie.

300 ROCZNICA ZJEDNOCZENIA UKRAINY Z ROSJĄ

Wielkie święto przyjaźni wszystkich narodów radzieckich

W całym kraju odbywają się pogadanki i referaty poświęcone tej doniosłej rocznicy

MOSKWA. — Agencja TASS donosi, że Rada Ministrów Ukraińskiej SRR postanowiła dla uczczenia wielkiego wydarzenia historycznego — 300 rocznicy zjednoczenia Ukrainy z Rosją — rozpocząć w 1954 r. budowę nowego gmachu Kijowskiego Uniwersytetu Państwowego im. Tarasa Szewczenki, domów akademickich oraz domu dla profesorów i wykładowców uniwersytetu.

Rada ministrów Ukraińskiej SRR postanowiła także, że dla uczczenia 300-rocznicy zjednoczenia Ukrainy z Rosją przy wjeździe do Kijowa zbudowany zostanie łuk triumfalny, a w mieście Perejasław-Chmielnicki, wzniesiony zostanie pomnik ku czci Chmielnickiego.

* * *

MOSKWA. — Komisja rządowa Ukraińskiej SRR zatwierdziła plan obchodów 300 rocznicy zjednoczenia Ukrainy z Rosją.

Plan przewiduje, że w maju 1954 r. w zakładach pracy, kołchozach, sowchozach, ośrodkach maszynowych, na uczelniach i instytucjach odbędą się uroczyste akademie.

W dniu 1 maja odbędzie się w Kijowie defilada wojskowa i manifestacja mas pracujących. We wszystkich rejonach i miastach odbędą się zloty pionierów.

Na wyższych uczelniach i w instytucjach naukowych odbędą się sesje i akademie jubileuszowe.

W miastach i na wsiach zorganizowane będą zabawy ludowe, zawody sportowe i imprezy artystyczne.

W historycznych miejscach związanych z 300 rocznicą zjednoczenia Ukrainy z Rosją odsłonięte zostaną tablice pamiątkowe.

Plan przewiduje, że w miastach Perejasław-Chmielnicki i Czyhiryn rozbudowana zostanie sieć urządzeń komunalnych.

Dla uczczenia 300 rocznicy zjednoczenia Ukrainy z Rosją przewiduje się wydanie specjalnej odznaki pamiątkowej dla ludności oraz jubileuszowej serii znaczków pocztowych.

Przypadająca na dzień 18 stycznia 300 rocznica zjednoczenia Ukrainy z Rosją obchodzona jest w ZSRR jako wielkie święto przyjaźni wszystkich narodów radzieckich. We wszystkich republikach Kraju Rad odbywają się uroczystości z okazji tego historycznego wydarzenia.

Moskiewska rada delegatów ludu pracującego dla uczczenia zasług Bohdana Chmielnickiego postanowiła przemianować jedną z centralnych ulic Moskwy — Marosiekę na ulicę im. Bohdana Chmielnickiego.

W całym kraju odbywają się pogadanki i referaty poświęcone tej doniosłej rocznicy.

W Moskwie, we Wszechzwiązkowej Państwowej Bibliotece Literatury Obcej otwarto wystawę, obrazującą rozwój wielowiekowej kultury ukraińskiej. Eksponaty jednej z sal wystawy świadczą, że książki klasyków literatury ukraińskiej wydawane są w wielkich nakładach w Polsce, Rumunii, Bułgarii, Czechosłowacji, na Węgrzech i w innych krajach. Na wystawie znajdują się również utwory współczesnych pisarzy ukraińskich wydane w języku angielskim, niemieckim, francuskim, duńskim i w innych językach obcych.

W klubach robotniczych Moskwy odbywają się liczne imprezy z okazji wielkiego święta. Około 2 tysięcy robotników i urzędników Fabryki Samochodów im. Stalina zebrało się 17 bm. w swym pałacu kultury dla wysłuchania referatu o 300 rocznicy zjednoczenia Ukrainy z Rosją. Uroczysty wieczór zakończył się koncertem robotniczych zespołów amatorskich i artystów teatrów społecznych.

Delegacja przedstawicieli sztuki radzieckiej przybyła do Indii

MOSKWA. — Agencja TASS donosi z Delhi, że 17 stycznia przybyła do Bombaju na zaproszenie rządu hinduskiego delegacja wybitnych przedstawicieli sztuki radzieckiej z zastępcą ministra Kultury ZSRR Biespałowem na czele. Prasa i społeczeństwo poświęcają wiele uwagi przybyciu delegacji. Dzienniki zamieszczają artykuy powitalne, Rząd hinduski ogłosił specjalny biuletyn, w którym podaje program występów artystów radzieckich w różnych miastach Indii oraz życiorysy członków delegacji. Dochody z występów artystów radzieckich wpłyną do funduszu im. premiera Nehru. Fundusz ten przeznaczony jest na pomoc ofiarom powodzi.

PRZED HINDUSKIM SĄDEM WOJSKOWYM

Jedenasty dzień procesu agentów lisynmanowskich

Zeznania „świadków" obrony

PEKIN. — Agencja Nowych Chin donosi z Kaesongu, że w jedenastym dniu toczącego się przed hinduskim sądem wojskowym procesu przeciwko agentom lisynmanowskim, którzy zamordowali 4 domagających się repatriacji jeńców koreańskich, zeznawali „świadkowie" obrony. Mimo że „świadkowie" zostali specjalnie dobrani przez „obrońców" amerykańskich, z zeznań ich wynika jasno, że agenci lisynmanowscy i kuomintangowscy zaprowadzili w obozie jenieckim reżim okrutnego terroru.

„Świadek" Kim Czong Riul przyznał, że był „inspektorem straży obozowej" w podobozie nr 38 i że pierwszy „wykrył" zamiar ucieczki zamordowanych później jeńców koreańskich Czoi Tai Riula i Kim Hak Suna. W dniu 8 grudnia Kim Czong Riul zauważył, że ci dwaj jeńcy zamierzają nawiązać rozmowę z jednym z żołnierzy hinduskich wojsk wartowniczych. Zawiadomił on o tym natychmiast „dowódcę straży obozowej". Kim Czong Riul przyznał także, że sam brał udział w „badaniu" Czon Tai Riula i Kim Hak Suna. Celem tego „badania" było zmuszenie przy pomocy tortur obu jeńców koreańskich do przyznania się, że planowali ucieczkę.

W jedenastym dniu procesu zeznawali także inni „świadkowie" — różni „dowódcy" i „inspektorzy" straży obozowej. Z zeznań ich wynika jasno, że w podobozie nr 38 istniała składająca się z agentów lisynmanowskich „straż obozowa", która terroryzowała jeńców i uniemożliwiała im skorzystanie z przysługującego im prawa do repatriacji.

„Obrońcy" amerykańscy w toku zeznań tych „świadków" wielokrotnie przerywali pytania zadawane im przez prokuratora.

WOKÓŁ ZJAWISK KRYZYSOWYCH W USA

Wpływy depresji gospodarczej w Stanach Zjednoczonych na Anglię

„Observer" przewiduje bezrobocie w wielu ośrodkach przemysłowych, a zwłaszcza w tych, które wytwarzają artykuły konsumcyjne na eksport

LONDYN. Omawiając końcowy komunikat konferencji ministrów finansów krajów wspólnoty brytyjskiej „Observer" podkreśla, że komunikat ten nic nie wspomina o krokach, jakie powinna podjąć Anglia w związku z depresją w USA. W artykule pt. „Kryzys 1954 roku" pismo zwraca uwagę na fakt, że produkcja przemysłowa w USA spadła o 6 proc. od marca 1953 roku. Jeżeli — pisze „Observer" — spadek będzie trwał choćby tylko dwa lata, wpływy krajów niedolarowych zmniejszą się w przybliżeniu o 10 miliardów dolarów. Niewiele spośród tych krajów mogłoby wytrzymać konsekwencje tego stanu rzeczy.

Co się tyczy wpływu zjawisk kryzysowych w USA na Anglię, pismo stwierdza:

Bezpośrednim następstwem będzie to, że wspomniane zjawiska odbiją się na turystyce w Anglii, na przedsiębiorstwach wytwarzających napoje alkoholowe, na przemyśle samochodowym i na wielu innych gałęziach przemysłu. O wiele jednak ważniejsze będą pośrednie następstwa, wobec tego że przemysł amerykański przygotowuje się do ciężkich czasów, redukuje on do ostatecznych granic swój import surowców z krajów imperium brytyjskiego i z kolonii. Kraje te są obecnie w znacznie większym stopniu niż przed wojną głównymi rynkami zbytu dla przemysłowców angielskich. Jeżeli te kraje nie będą mogły sprzedawać Amerykanom lub też będą mogły sprzedawać tylko po niskich cenach, nie zdołają one czynić zakupów u nas. Wówczas bezrobocie stanie się poważnym problemem w Manchesterze, hrabstwach centralnych i w wielu innych ośrodkach przemysłowych, zwłaszcza zaś tych, które wytwarzają artykuły konsumcyjne na eksport.

Sesja Wszechindyjskiej Rady Pokoju

MOSKWA. — Agencja TASS donosi z Delhi:

W Nagpur zakończyła się trzydniowa sesja Wszechindyjskiej Rady Pokoju. W powziętych na sesji uchwałach Rada wzywa naród hinduski, by spotęgował walkę przeciwko agresywnemu układowi pakistańsko-amerykańskiemu.

Wszechindyjska Rada Pokoju wezwała równocześnie naród hinduski do jak najaktywniejszego udziału w potężnej kampanii „oporu wobec presji amerykańskiej", kampanii na rzecz wzmocnienia przyjaźni i solidarności między Indiami a Pakistanem. Rada zażądała przyłączenia do Indii wszystkich obcych posiadłości, znajdujących się na ich terytorium.

Układy z Bonn i Paryża — to groźba dla bezpieczeństwa Francji

Naród francuski wzmaga walkę przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich

W ciągu jednego tylko miesiąca w departamencie Pas de Calais podpisy pod „petycjami pokoju" złożyło 400 tys. osób

PARYŻ. — Krajowa Rada Pokoju we Francji opublikowała nowe dane, świadczące o narastaniu walki narodu francuskiego przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

Przeciwko utworzeniu armii europejskiej protestują wybitni działacze ugrupowań prawicowych. Do chwili obecnej z żądaniem odrzucenia układów z Bonn i Paryża wystąpiło wiele tysięcy merów miast i osiedli, członków rad miejskich i generalnych. W jednym tylko departamencie Seine et Oise 1.400 radnych miejskich — komunistów, katolików, socjalistów, gaullistów i członków innych partii oświadczyło, że wypowiadają się przeciwko utworzeniu tzw. „europejskiej wspólnoty obronnej" stwarzającej groźbę dla bezpieczeństwa Francji.

W miastach i osiedlach, w zakładach pracy przeprowadzana jest akcja zbierania podpisów pod „petycjami pokoju". W departamencie Sekwany złożyło podpisy 300 tysięcy osób, w departamencie Nord — 200 tysięcy, w departamencie Bouches — du Rhone — 190 tysięcy itd. W departamencie Pas de Calais w ciągu jednego tylko miesiąca złożyło podpisy pod „petycjami pokoju" 400 tysięcy osób.

PARYŻ. — Jak donosi dziennik „Humanite" w Marsylii odbył się masowy wiec, zwołany z inicjatywy wielu działaczy politycznych i społecznych m. in. komunistów, socjalistów i działaczy ugrupowań katolickich.

Mówcy, którzy zabierali głos na zebraniu, wskazywali na niebezpieczeństwo remilitaryzacji Niemiec i podkreślali, że osławiona „europejska wspólnota obronna" stanowi przeszkodę na drodze do uregulowania spornych problemów międzynarodowych. Uczestnicy zebrania jednomyślnie zaaprobowali rezolucję wyrażającą protest przeciwko wskrzeszaniu militaryzmu niemieckiego.

„Humanite" podaje, że 17 bm. w Tuluzie odbył się zjazd delegatów chłopskich zrzeszeń rolniczych w obronie pokoju i praw rolników francuskich.

Delegaci na zjazd wypowiedzieli się za przerwaniem wojny w Indochinach i za pokojowym rozwiązaniem problemu niemieckiego.

PARYŻ. — 16 stycznia wieczorem aresztowany został w Paryżu członek komisji administracyjnej Powszechnej Konfederacji Pracy, zastępca członka Komitetu Centralnego Francuskiej Partii Komunistycznej Marcel Dufriche.

Jak podkreśla „l'Humanite Dimanche", Dufriche jest oskarżony o „zamach na bezpieczeństwo zewnętrzne państwa" (tj. o udział w osławionym „spisku" wymyślonym w 1952 r. przez władze francuskie, w celu walki przeciwko przywódcom partii komunistycznej i Powszechnej Konfederacji Pracy). W podobny sposób aresztowani zostali przywódcy demokratycznych organizacji francuskich Benoit Frachon i Andre Souquiere, lecz władze musiały wkrótce ich zwolnić.

Naród polski popiera walkę o pokojowe zjednoczenie Niemiec

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Niemiec, walkę przeciwko sprzecznym z interesami pokoju na całym świecie planom utworzenia z Trizonii bazy imperialistycznej agresji w Europie.

„Naród polski, — mówił towarzysz Bierut na VII Plenum KC PZPR — wychodząc z założenia, że istotne narodowe interesy Niemiec demokratycznych sprzeczne są ze złowrogimi planami imperializmu w Europie, udziela pełnego poparcia walce narodu niemieckiego o zjednoczenie i byt niepodległy. Pomagając narodowi niemieckiemu w odbudowie jego suwerenności i niepodległości na demokratycznych i pokojowych podstawach, bronimy pokoju świata, bronimy naszego własnego budownictwa pokojowego".

Niemiecka Republika Demokratyczna jest ostoją i bazą niemieckich sił walczących o jedność Niemiec. W każdym jej osiągnięciu gospodarczym, kulturalnym widzimy wzmocnienie sił obozu pokoju. Niezmiernie wielkie znaczenie posiadają postępy Republiki w dziedzinie poprawy sytuacji mas pracujących, gdyż pokazują społeczeństwu zachodnio-niemieckiemu, wprzęganemu w służbę zbrojeń i zatruwanemu czadami militarystycznej, odwetowej propagandy, jedyną drogę rozwoju, drogę pokojowego budownictwa, drogę współpracy z innymi narodami.

Kierując się chęcią stworzenia warunków jeszcze bardziej korzystnych dla przywrócenia jedności Niemiec jako miłującego pokój, demokratycznego państwa Związek Radziecki i Polska zaprzestały pobierać od NRD reparacji. Związek Radziecki przekazał na własność Republice 33 zakłady przemysłowe, które przypadły mu z tytułu spłat reparacyjnych.

Oczywiście, te posunięcia, które mają na celu ułatwić pokojowe zjednoczenie demokratycznych Niemiec wywołują wściekłość i nienawiść rzeczników sił zainteresowanych w utrwalaniu rozbicia tego kraju. Zjednoczenie bowiem na demokratycznej i pokojowej podstawie przekreśliłoby plany amerykańsko-hitlerowskiego marszu na Szczecin, Gdańsk, Wrocław i Poznań. Adenauer popada w popłoch wówczas kiedy nacisk opinii publicznej zmusza mocarstwa zachodnie do rokowań na temat zjednoczenia Niemiec. Realizacja programu jedności oznacza bowiem koniec jego poiltycznej kariery. „Naród niemiecki wywalczy zjednoczenie bez i wbrew Adenauerowi" — mówił 17 września 1953 r. tow. Walter Ulbricht.

Program zjednoczenia wysunięty przez Związek Radziecki a poparty przez cały światowy obóz pokoju, w tym również przez rząd NRD w każdym swym punkcie zgodny jest z naszymi narodowymi interesami.

Program ten przewiduje konieczność utworzenia ogólnoniemieckiego rządu tymczasowego, który by stworzył warunki dla przeprowadzenia wolnych wyborów bez mieszania się jakichkolwiek sił z zewnątrz oraz bez nacisku ze strony wielkich monopoli kapitalistycznych, które finansują antypolską kampanię rewizjonistyczną.

Jednym z najistotniejszych punktów programu zjednoczenia Niemiec jest żądanie by zjednoczone Niemcy nie wiązały się żadnymi paktami i nie wchodziły w żadne koalicje, które wymierzone są przeciwko innym narodom. Wiemy zaś, że Adenauer pragnąłby całe Niemcy związać z agresywnym spiskiem atlantyckim skierowanym m. in. przeciwko Polsce Ludowej. Sprawa niedopuszczenia by choćby część terytorium Niemiec została spętana zobowiązaniami, wynikającymi z postanowień układu o „armii europejskiej" posiada niezwykłe znaczenie dla naszego narodu.

Jesteśmy żywotnie zainteresowani w likwidacji obcych baz wojskowych na terenie Niemiec oraz w demokratyzacji ich życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego.

Naród nasz popiera sprawę, o którą walczy Niemiecka Republika Demokratyczna. Popiera ją cały światowy obóz pokoju i postępu, popiera ją Związek Radziecki i wszystkie kraje demokracji ludowej. Idea jedności Niemiec odpowiada historycznym interesom narodu niemieckiego i zostanie wcielona w życie mimo zaciekłego oporu wrogów pokoju.

M. Preis

SAMI o sobie

SPIESZNO IM

Amerykańska agencja prasowa „United Press" nadała ostatnio depeszę następującej treści: „Specjalny wysłannik amerykańskiego naczelnego dowódcy armii europejskiej uda się w najbliższych dniach do Ankary".

Czy nie za szybko panowie z „United Press"? Bierzecie swoje marzenia za rzeczywistość. Armii zwanej europejską jeszcze nie ma, a postawa niektórych narodów, a zwłaszcza francuskiego, dobitnie świadczy o tym, że nie pójdzie wam tak łatwo z jej utworzeniem. (Mat)

Amerykańscy „turyści" zwiedzają strategiczne punkty Nepalu

Zaniepokojenie miejscowej ludności

PEKIN. — Jak donosi z Delhi Agencja TASS, prasa hinduska pisze o ukazaniu się w Nepalu licznych amerykańskich „turystów", misjonarzy i rozmaitych „specjalistów". W ciągu ubiegłych kilku miesięcy blisko 400 Amerykanów odwiedziło strategiczne punkty Nepalu. Amerykanie próbują przekupić polityków nepalskich.

W stolicy Nepalu — Katmandu Amerykanie otworzyli tzw. „ośrodki kulturalne", za pomocą których odbywa się penetracja amerykańska.

Prasa hinduska stwierdza, że ludność Nepalu jest zaniepokojona wzmożoną działalnością Amerykanów, przeciwko której stanowczo zaprotestowali przywódcy szeregu partii politycznych.

MYŚL LENINA, SŁOWA LENINA...

Wydaje się nam teraz tak oczywiste, że możemy w każdej księgarni, nawet w każdym kiosku otrzymać publikacje Lenina, bez których nie można sobie wyobrazić świadomej walki o nowe życie.

Dzieła i publikacje Lenina w Polsce mają swoją historię. Z jakim wzruszeniem czytamy artykuły Lenina, pierwszy raz zamieszczone na szpaltach rewolucyjnej prasy polskiej. Ze stronic „Przeglądu Socjaldemokratycznego" — organu SDKPiL — rozlegał się jego głos jeszcze przed pierwszą wojną światową. Niósł on otuchę i nadzieję w szeregi klasy robotniczej, uginającej się pod brzemieniem stołypinowskiej reakcji. W marcu 1908 roku pisze Lenin artykuł pt. „Przyczynek do oceny rewolucji rosyjskiej" a następnie, w sierpniu tegoż roku, na prośbę polskich rewolucjonistów — artykuł pt. „Program rolny socjaldemokracji w rewolucji rosyjskiej". Na łamach tego pisma Lenin wypowiedział znamienne słowa, które stały się drogowskazem walki polskiego ruchu robotniczego: „Wolność Polski niemożliwa jest bez wolności Rosji". Podczas pobytu w Polsce w latach 1912 — 1914 napisał on artykuły do pism SDKPiL — „Gazeta Robotnicza" i „Pismo Dyskusyjne".

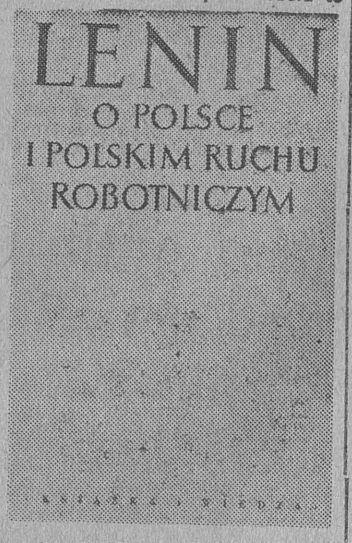
Słowa Lenina czytano w największej konspiracji: na nielegalnych zebraniach kółek SDKPiL, na niedzielnych wycieczkach organizowanych w tajemnicy do lasu podmiejskiego, czy na tzw. potańcówkach, urządzanych w prywatnych domach przez aktywistów partyjnych. Docierały one do robotników z fabryk warszawskich, tkaczy Łodzi, Zgierza i Pabianic, górników Zagłębia Dąbrowskiego, do rzemieślników pochylonych nad swymi warsztatami. Wszędzie budziły opór, podnosiły świadomość, rozpalały pochodnię rewolucyjnej walki.

Myśl i słowa Lenina przelstaczały się w potężną siłę, kiedy ogarniały masy. I oto pod jego wodzą zwycięski Październik otwiera erę socjalizmu w dziejach ludzkości. Idee rewolucji socjalistycznej promieniują na proletariat polski. Tak bliska mu prawda leninizmu jest groźna dla burżuazji polskiej. W okresie międzywojennym burżuazja kieruje cały aparat przemocy przeciwko awangardzie mas pracujących — KPP, jedynej konsekwentnie rewolucyjnej partii marksistowsko - leninowskiej.

„O CZEŚĆ CI, BOJOWNIKU SZLACHETNY..."

Wielu z nas pamięta jeszcze te czasy; kiedy wystarczyło posiadanie broszury Lenina, aby się znaleźć na ławie sądowej pod oskarżeniem o „wywrotową działalność". Mimo to słowa Lenina docierały do mas. Ani sądy doraźne, ani więzienia nie mogły zagrodzić im drogi. Żadna bariera nie mogła odgrodzić narodu od prawdy. Czy to w nielegalnych wydawnictwach KPP, czy w wydaniach polskich, drukowanych na terenie Związku Radzieckiego, czy to wreszcie w pojedyńczych legalnych wydaniach, które wbrew szykanom cenzury i policji udało się komunistom polskim przeforsować — docierały dzieła Lenina do walczącego o ustrój sprawiedliwości społecznej ludu, wskazywały mu drogę wyzwolenia.

W 1919 roku a potem nakładem „Książki" w 1924 roku ukazało się m. in. legalnie wydane dzieło Lenina „Państwo a Rewolucja". Odsłoniło ono polskiej klasie robotniczej istotę państwa burżuazyjnego, jako dyktatury mniejszości nad większością ludu pracującego, zmobilizowało masy do walki przeciwko rządom kapitalistów i obszarników, o dyktaturę proletariatu. W latach 1932–36 wydawnictwo „Tom", powstałe na miejscu zamkniętej przez policję „Książki", wydało cztery spośród zamierzonych sześciu to



Na zdjęciu: „Lenin o Polsce i polskim ruchu robotniczym". Zbiór artykułów, przemówień, dokumentów i listów.
(CAF — fot.)

mów „Dzieł Wybranych" Lenina. Skromny był ten legalny dorobek wydań dzieł Lenina, ale fakt ich ukazania się w sfaszyzowanym kraju był pięknym dowodem siły klasy robotniczej i jej partii.

Kiedy się dziś przegląda pożółkłe, przybrudzone kartki ocalałych gdzieniegdzie pojedyńczych egzemplarzy, ogarnia wzruszenie. Tyle serdecznych nadziei niosły w ciężkich latach! „O, cześć Ci, bojowniku szlachetny, towarzyszu Leninie!" — napisała ołówkiem na marginesie jednej z książek czyjaś ręka, niewprawiona do pisania, zmęczona pracą.

NA SŁOWA CZEKANO JAK NA CHLEB

Z narażeniem życia przemycano przez granicę do kraju nieduże ilości egzemplarzy broszurowanych prac Lenina, wydawanych w języku polskim w Moskwie. Pod robociarskimi bluzami czy w koszykach kobiet idących po zakupy dostarczano je w określone miejsca, trafiały do rąk ludzi pracy. Czekano na nie, jak na chleb, czytano z zapartym tchem, ukrywano skrzętnie przed okiem wroga i pieczołowicie przekazywano dalej, jak rzecz najdroższą.

Szeroko rozpowszechnione były w rękopisach liczne przekłady polskie poszczególnych prac Lenina. Dostawały się one m. in. w formie grypsów za mury więzień, trafiały do cel. Tysiące komunistów, zapełniających sanacyjne więzienia, uczyły się z nich leninizmu, hartu i bojowości, ażeby po wyjściu z więzienia wcielać w życie wskazania Lenina. Niestraszne były dla nich więzienia i prześladowania, kiedy czuli siłę wielkiej idei, jakby symbolicznie zamkniętej w przemyconej książce czy małym grypsie, kiedy mieli świadomość, że słowa Lenina żyją nawet wśród tych szarych, zimnych murów. Niedawno odnaleziono w ścianie jednej z cel fordońskiego więzienia gryps — tłumaczenie pracy Lenina pt. „Co to jest internacjonalizm?" Gryps był schowany za cegłą, która doskonale dawała się wyjmować ze ściany i ustawiać z powrotem. Dla niepoznaki więźniowie polityczni oblepiali brzegi cegły starym chlebem, który w barwie zupełnie zlewał się z szarym, nadgryzionym przez wilgoć tynkiem.

Komuniści wychodzili z więzień silniejsi, bardziej zdecydowani i świadomi. Prace Lenina wychowywały bojowników, hartowały szeregi partii.

W latach hitlerowskiej niewoli słowa Lenina zagrzewały do walki. W konspiracyjnych gazetkach ukazywały się tłumaczone fragmenty jego prac. M. in. w ocalałym egzemplarzu „Poradnika oświatowego", wydanym na powielaczu w grudniu 1943 roku, zamieszczono wyjątki z artykułu Lenina pt. „Palące zadania naszego ruchu". Słowa Lenina pomogły nam zwyciężyć.

TRIUMF KSIĄŻKI LENINA

Lud pracujący ujął władzę w swe ręce. Odtąd książki Lenina trafiają do rąk milionów ludzi. Dla wielu było to pierwsze zetknięcie się z pracami Lenina i niejeden może stwierdzić, że otworzyły mu oczy na nowy, nieznany mu dotąd świat, pokazały mu wyraźnie cel walki i jego własne miejsce w walce. Książka Lenina stała się nieodzownym towarzyszem nie tylko członka partii, ale każdego człowieka pracy, a słowa Lenina — wytyczną działalności całego społeczeństwa.

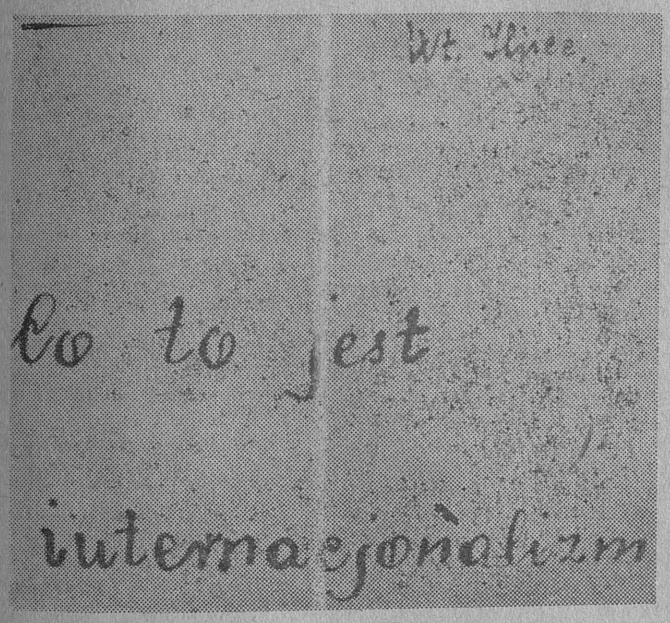
Już w pierwszych miesiącach wolności ukazują się dwie klasyczne broszury Lenina: „Karol Marks" oraz „Pamięci Hercena". Następne pozycje — to „O dumie narodowej Wielkorusów", „Dwie taktyki socjaldemokracji w rewolucji demokratycznej", „Dziecięca choroba „lewicowości" w komunizmie", „Imperializm jako najwyższe stadium kapitalizmu" — jedno z najwybitniejszych dzieł, które pchnęło naprzód teorię marksistowską i pokazało, jak w nowej sytuacji można praktycznie rozwiązać kwestię rewolucji proletariackiej.

Zadania budownictwa socjalistycznego, rosnąca coraz bardziej aktywność polityczna mas — szczególnie po zjednoczeniu partii w 1948 roku — powodują powszechne dążenie do poznania dzieł Lenina, do przyswojenia sobie ich wielkiego bogactwa myśli. Ukazują się coraz to nowe pozycje: „Marks — Engels — marksizm" — zbiór artykułów i tekstów z dzieł Lenina, dwutomowe wydanie „Dzieł Wybranych", „Marksizm a rewizjonizm", „Zadania związków młodzieży", i wiele, wiele innych. Z wielkim uznaniem całego społeczeństwa spotkała się doniosła decyzja Komitetu Centralnego wydania w tłumaczeniu polskim wszystkich dzieł Lenina. Ukazujące się tomy są natychmiast rozchwytywane. Wydano już 17 tomów o łącznym nakładzie 1.850.000 egzemplarzy.

O coraz bardziej wzrastającej popularności prac Lenina, o tym, że stały się po prostu niezbędne w naszym życiu, niech świadczą również i cyfry nakładów. Dla przykładu wymieńmy, że praca „Imperializm jako najwyższe stadium kapitalizmu" uzyskała 7 kolejnych nakładów, obejmujących łącznie pół miliona egzemplarzy; dwutomowe „Dzieła Wybrane" — 200 tys. egzemplarzy; „Ekonomika i polityka w epoce dyktatury proletariatu" — około 300 tys. egz. Warto też dla przykładu wspomnieć, że prace Lenina ukazały się w zeszytach „Małej Biblioteczki marksizmu-leninizmu" o łącznym nakładzie 3.186.000 egzemplarzy. Ogółem ukazało się dotychczas 51 tytułów różnych prac Lenina w nakładzie sięgającym łącznie liczby 5.395.000 egzemplarzy.

Długa była droga książki Lenina w Polsce do dzisiejszego jej triumfu: od pierwszych artykułów czytanych po kryjomu — do milionów egzemplarzy dzieł, wydawanych i studiowanych przez wolny naród. Tym lepiej potrafimy ocenić wielką moc leninowskich słów, które wychowały i wychowują pokolenia bojowników socjalizmu.

B. Trofski



Tytułowa strona grypsa — tłumaczenia pracy Lenina pt. „Co to jest internacjonalizm" znaleziony w ścianie jednej z cel więzienia fordońskiego. Z takich grypsów i przemycanych książek uczyli się leninizmu komuniści zapełniający sanacyjne więzienia.
(CAF — Z materiałów Wydziału Historii Partii KC PZPR)

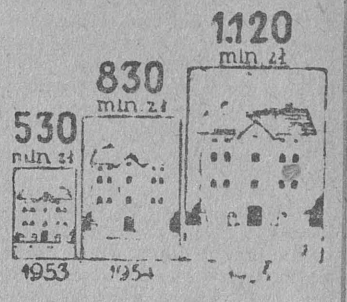
PRZED II-GIM ZJAZDEM PZPR

Wzrost kredytów na remonty budynków mieszkalnych

Wielki, niebywały w historii naszego kraju rozmach budownictwa mieszkaniowego sprawił, że w ciągu niespełna 10 lat wiele naszych miast zmieniło się prawie nie do poznania. Na zaniedbanych lub zrujnowanych wojną przedmieściach wyrosły nowoczesne osiedla, do pięknych bloków budowanych w śródmieściu wprowadzają się gospodarze naszych miast — robotnicy. Setki tysięcy ludzi pracy otrzymały dzięki trosce ludowego rządu piękne mieszkania, o jakich przed wojną nawet nie mogły marzyć.

Oczywiście — choć tempo budownictwa stale i to coraz szybciej wzrasta — nie wszyscy mogą się przeprowadzić do domów budowanych obecnie według wszelkich nowoczesnych wymogów sanitarnych i technicznych. Przy odpowiedniej pielęgnacji mogą doskonale służyć swym lokatorom również domy stare. Dlatego też z roku na rok rosną kredyty na remont budynków mieszkalnych — rosną jak to wskazuje wykres — bardzo szybko. W 1953 roku państwo przeznaczyło na remonty mieszkaniowe sumę ponad 530 mln. zł, tj. około czterokrotnie więcej niż w roku 1949. W roku bieżącym wysokość kredytów na remonty budynków mieszkalnych wyniesie 839 mln. zł, a w roku 1955 1.120 mln. zł.

Często pod określeniem „remont" rozumiemy tylko drobne naprawy, takie jak np. naprawa zepsutych rynien, połatanie przeciekającego dachu lub ustawienie nowej poręczy na klatce schodowej. Tymczasem remonty, na które nasze państwo tak wielkie przeznacza kwoty, oznaczają często bardzo zasadnicze roboty, jak np. przystosowanie pozbawionych wszelkich wygód kamienic do potrzeb mieszkańców, doprowadzenie do domów kanalizacji i wodociągów, przewodów gazowych, zelektryfikowanie mieszkań pozbawionych światła elektrycznego.



Czy wszystkie miejskie rady narodowe umiejętnie gospodarują wielkimi funduszami, jakie na remonty budynków mieszkalnych, na poprawę warunków mieszkaniowych ludzi pracy przeznacza państwo? Tezy na II Zjazd naszej partii stwierdzają, że tak nie jest, że w zakresie remontów istnieją wielkie zaniedbania. Wiemy, że kredyty na remonty bardzo często nie są w pełni wykorzystywane, że wiele przedsiębiorstw przeprowadza je przewlekle, nieoszczędnie, niedbale, marnując cenne materiały budowlane, narażając na straty państwo, wywołując słuszne rozgoryczenie wśród ludności.

Rady narodowe — odpowiedzialne za gospodarkę w naszych miastach muszą czuwać, by ani jedna złotówka z kredytów na remonty budynków mieszkalnych nie zmarnowała się, by bardzo poważne sumy, płynące na remonty domów, były użytkowane — zgodnie z wolą partii i rządu — dla dobra ludzi pracy.

ABY KONSUMENT OTRZYMAŁ TO, CO MU JEST POTRZEBNE

Właściwy kierunek produkcji ubocznej troską organizacji partyjnej

„Czy nie uważacie towarzysze, że moglibyśmy ogłosić coś w rodzaju — zresztą po co w rodzaju, po prostu konkurs na najlepszy projekt wykorzystania odpadków metalu do produkcji ubocznej w naszym zakładzie?" — sekretarz podstawowej organizacji partyjnej w Fabryce Przyrządów i Uchwytów rozejrzał się po zebranych.

— Owszem pomysł jest dobry — przytaknęli zebrani.

Konkurs został ogłoszony.

Kowal Piotr Kołotko obejrzał dokładnie kawałek stali, wymierzył go i ważąc w ręku coś kombinował. W kilka dni po ogłoszeniu konkursu Piotr Kołotko przyszedł do biura fabryki i zaproponował, aby z odpadków stali, z której w tej chwili wykonuje się główną produkcję, wykonywać zwykłe ślusarskie młotki.

Podobnych propozycji było więcej. Cenną inicjatywę przodujących robotników przyjęła cała załoga. Jeszcze w grudniu zaczęto produkować z odpadków trzy rodzaje młotków ślusarskich, ruszty i płyty kuchenne, których odbiorcą jest „Arged". Nawiązano także współpracę z WZGS, w ramach której rozpoczęto produkcję haków do pługów i okuć do orczyków.

W tym samym czasie, kiedy w Fabryce Przyrządów i Uchwytów zainicjowano konkurs, w Fabryce Sklejek w Dojlidach sekretarz rady zakładowej tow. Sajkowicz zaproponował produkowanie koszyczków z odpadków drzewa. Pomysł został przyjęty, a w ślad za nim poszły inne.

Nastawienie się na tego rodzaju produkcję w naszych zakładach przemysłowych było uzasadnione nie tylko ich możliwościami surowcowymi, ale i potrzebami rynku.

Jednak trzeba powiedzieć, że znajomość rynku początkowo była niedokładna. Bo o czym świadczy produkcja w kilku naraz zakładach np. wałków do ciasta. Miało to zresztą swe źródła w niedostatecznej współpracy zakładów przemysłowych z instytucjami handlowymi.

Oczywiście sytuacja ta nie trwała długo. Uregulowało ją pismo ministra Przemysłu Maszynowego, zezwalające na rozpoczęcie produkcji ubocznej pod warunkiem, że wzory jej będą zatwierdzone przez odpowiedni centralny zarząd. Poza tym zakład musi mieć zawartą umowę z instytucją handlową, gwarantującą odbiór wyprodukowanych artykułów.

O to właśnie starają się organizacje partyjne w naszych zakładach. Bo weźmy chociażby konkurs ogłoszony w Fabryce Przyrządów i Uchwytów na projekty wykorzystania odpadków. Czyż nie jest to właściwe i umiejętne wykorzystanie inicjatywy robotników? Albo inny fakt. Tokarz Jerzy Galiński na kilkadziesiąt minut przed zakończeniem dniówki wykonał w ponad 100 proc. swoje dzienne zadania przy produkcji zasadniczej. Nie tracąc czasu zabrał się do obróbki części maszyn rolniczych potrzebnych Technicznej Obsłudze Rolnictwa. By nie tracić czasu, by przyjść z pomocą chłopom, na polach których już wkrótce zaterkoca traktory w wiosennych siewach.

Jak widać z tego odpowiednia kontrola organizacji partyjnej nad przebiegiem produkcji ubocznej skierowuje ją na właściwe tory. Nie idzie się na łatwiznę, nie produkuje się artykułów ubocznych, byle produkować. Czas wygospodarowany na wykonanie produkcji ubocznej jest racjonalnie wykorzystywany. Właśnie na wykonywanie przedmiotów niezbędnie potrzebnych mieszkańcom wsi i miast.

Mówiąc o produkcji ubocznej wykonywanej w naszych zakładach kluczowych, nie można zapominać o produkcji dodatkowej, którą wykonuje przemysł drobny, terenowy.

Sytuacja o tyle tutaj jest inna, że obok przedmiotów codziennego użytku produkowanych dotychczas, uruchamia się działy nowej produkcji. Rozszerza się produkcję o szereg nowych asortymentów z drzewa i metalu.

Niezwykle ważnym czynnikiem jest tutaj wykorzystanie do maksimum surowców miejscowych, do tej pory jakoś wstydliwie omijanych przez zakłady drobnej wytwórczości j. np. wikliny i rogożyny, której w naszym województwie mamy mnóstwo. Do tej pory nie wykorzystywaliśmy ich odpowiednio. A przecież można z surowca tego produkować dziesiątki przedmiotów codziennego użytku, począwszy od lekkich, estetycznych mebli, a skończywszy na niemniej lekkich, estetycznych i jakże ładnych wózeczkach dziecinnych, na które przecież, co tu dużo mówić, jest z roku na rok coraz większe zapotrzebowanie.

Minął już czas, kiedy tylko omawiano w naszych zakładach zarówno kluczowych jak i drobnej wytwórczości, sprawy ubocznej i dodatkowej produkcji. Dzisiaj już się ją wykonuje, a ilość i rodzaj artykułów stale zwiększa się na naszym rynku.

I słusznie. Ale i rosną wciąż nowe potrzeby. Dlatego też nie wolno upajać się tym, że w pierwszym kwartale bieżącego roku ilość nowych artykułów codziennie potrzebnych w naszych sklepach wzrośnie w samym tylko metalu o 34 rodzaje. Nasze potrzeby są wciąż większe. Dlatego kierownictwa zakładów i placówki handlu uspołecznionego powinny nieustannie śledzić potrzeby społeczeństwa i jak najszybciej oraz najpełniej je zaspokajać. W tej sprawie muszą okazać pomoc wydziały handlu rad narodowych oraz centrale handlowe, które przecież powinny najlepiej znać potrzeby konsumentów i orientować się w brakach jakie występują w zaopatrzeniu.

Rozwinięcie produkcji ubocznej w znacznej mierze poprawi także sytuację gospodarczą zakładów oraz przyczyni się do poprawy warunków bytu załogi.

Z zysków produkcji ubocznej tworzy się specjalny fundusz, z którego 30 proc. przeznacza się na premie dla pracowników zasłużonych przy organizowaniu i rozwijaniu produkcji ubocznej, 40 proc. przeznaczone jest na remonty mieszkań i budowę nowych domów mieszkalnych.

Oczywiście zarówno produkcja dodatkowa jak i uboczna w najmniejszym stopniu nie mogą wpłynąć na osłabienie tempa dotychczasowej podstawowej produkcji. Przy tym w myśl wytycznych IX Plenum zakłady nasze muszą także ze szczególną starannością dbać o jak najwyższą jakość i estetykę artykułów powszechnego użytku.

Zofia Mrożek

LIST Z WARSZAWY

EDWARD KAPUSTA I WIELU INNYCH

Kształci się nowe pokolenie wsi Pęchratka

Jest w powiecie łomżyńskim wieś Pęchratka. Ot taka sobie większa wieś, złożona ze 150 zagród. Do Łomży jest z Pęchratki 46 km, do najbliższego miasta Zambrowa 18 km. W jednej z zagród mieszka tu rodzina Kapustów: 71-letni ojciec, niewiele młodsza matka i pięcioro dzieci. Zostawmy jednak na razie rodzinę Kapustów, choć niebawem i nią trzeba będzie się bliżej zainteresować, a zajmijmy się wyłącznie Edwardem Kapustą, 27-letnim studentem Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. On bowiem jest żywym dowodem troski państwa ludowego i partii o przyszłość naszej młodzieży, o dalszy rozwój naszej Ojczyzny.

Smutne było dzieciństwo Edwarda i jego rodzeństwa. Z 12 ha lichej, piaszczystej ziemi, w tym więcej niż połowy łąk ciężko było ojcu utrzymać całą rodzinę. Młodzi pomagali więc w gospodarstwie, chodzili do pracy w sąsiednim dworze, a naukę traktowali poważnie jedynie wtedy, gdy po zakupieniu pary butów (jednej na czworo) można było uczęszczać do powszechnej szkoły w Szumowie. Tak upływała młodość Edwarda do wojny. Potem, w latach władzy radzieckiej na tych terenach chłopiec ukończył 5 klas szkoły podstawowej, a po całkowitym wyzwoleniu kraju, w 1947 r. dostał się do gimnazjum rolniczego w Bratnem k. Ciechanowa. Tu dopiero znalazł swe właściwe powołanie. Będzie rolnikiem. I to nie takim, jak jego ojciec, rolnikiem „z praktyki", ale wykształconym agrotechnikiem, który potrafi w przyszłości podjąć walkę z zacofaniem wsi białostockiej.

Z ożywieniem opowiadał mi Edward Kapusta o latach nauki w Bratnem i potem w Bydgoszczy, w liceum rolniczym, gdzie przygotowywał się do wstąpienia na wyższą uczelnię.

— Musiałem pokonać wiele trudności. Najpierw upór ojca, który zupełnie nie zdawał sobie sprawy z konieczności kształcenia dzieci. Ja przeżyłem jakoś 65 lat bez nauki — mawiał — to i ty możesz po mnie objąć gospodarkę i żyć. Dopiero, gdy kiedyś przyjechała do domu moja starsza siostra Irena, która o własnych siłach skończyła wydział matematyczny Uniwersytetu Warszawskiego i objęła poważne stanowisko w jednym z instytutów technicznych — ojciec zmiękł. Pojechałem do Bratnego, gdzie rzetelnie pracując nadrabiałem luki w wykształceniu. Ileż to razy opadały mi ręce. Zdawało mi się, że nie dam rady, że trzeba będzie wrócić na gospodarkę ojcowską i zapomnieć o ambicjach. Ale nie. Kułem nocami, a w ciężkich chwilach chodziłem po pomoc do dyrektora gimnazjum ob. Trzcińskiego, który prawdę mówiąc najwięcej przyczynił się do ukształtowania mojego światopoglądu i dzięki któremu potrafiłem znaleźć właściwą drogę życia. Z Bratnego pojechałem do Dobrocina w woj. olsztyńskim, gdzie otrzymałem fachowe przeszkolenie, a potem do Bydgoszczy. Wreszcie w 1951 roku zdałem egzamin na SGGW i dziś jestem studentem III roku wydz. rolnego tej uczelni — zakończył swe opowiadanie Edward Kapusta.

Może z pośpiechu, a może przez wrodzoną skromność zapomniał jednak dodać, że od początku studiów jest przodownikiem nauki i pracy społecznej, że otrzymał już kilka wyróżnień, a ostatnio premię stypendialną za dobre postępy w nauce, że jest aktywistą ZMP i Zrzeszenia Studentów Polskich, że za półtora roku ukończy uczelnię i przejdzie do pracy zawodowej, jako fachowiec-rolnik.

— Gdzie chcielibyście pracować tow. Edwardzie? — zapytałem.

— Ja naturalnie w białostockim. Przecież właśnie u nas rolnictwo jest najbardziej zacofane i wymaga fachowców. Z żalem patrzę, jak męczy się ojciec i jego sąsiedzi, żeby nasze piaski dały choć 8 kwintali ziarna z ha. A przecież drogą lepszego nawożenia i stosowania nowoczesnej uprawy możemy mieć znacznie wyższe plony, nawet na słabych na pozór ziemiach.

I znów rozmowa nasza potoczyła się wartkim nurtem. Dowiedziałem się więc, że Edward i 1800 jego kolegów z SGGW mieszka w domach akademickich, że blisko 80 proc. młodzieży otrzymuje stypendia w wysokości ok. 350 zł miesięcznie, co wystarcza nie tylko na całodzienne utrzymanie, ale i na kupno pomocy naukowych, podręczników, skryptów itp. Można też, o ile czas pozwoli, iść do kina i teatru. Ułatwia to zarząd ZSP.

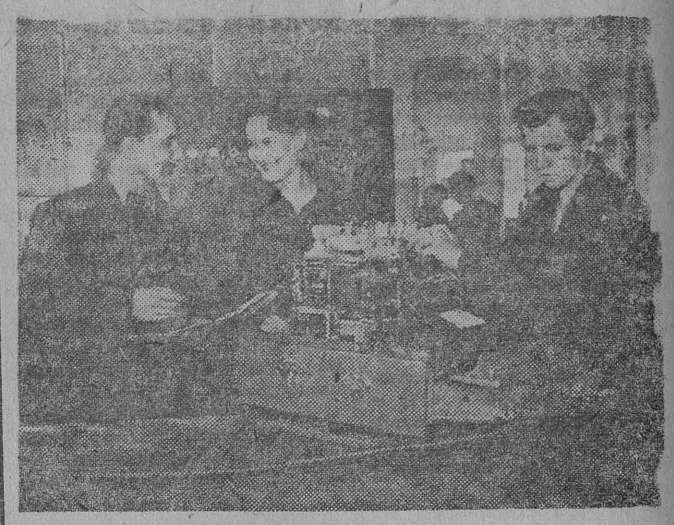
— Nie korzystam z żadnej pomocy z domu — mówi Edward Kapusta. — To co otrzymuję od państwa zupełnie mi wystarcza. Dlatego też wiem, że zaciągam dług, który po skończeniu uczelni będę musiał spłacić własną pracą. Nie jestem zresztą wyjątkiem. Blisko 70 proc. studentów SGGW to synowie robotników i chłopów, którzy bez pomocy państwa nie mogliby nawet myśleć o skończeniu wyższej uczelni.

Długo jeszcze rozmawiałem z Edwardem. Opowiadał mi o nauce, kolegach, wykładowcach, a także o swych rówieśnikach z lat dziecinnych. Wtedy właśnie, gdy Edward opowiadał mi o swej młodości spędzonej w Pęchratce dowiedziałem się nowej dla mnie rzeczy. Oto bowiem ta zapadła wieś łomżyńska, w której przed wojną zaledwie jeden człowiek ukończył 4 klasy gimnazjum, kilkunastu szkołę powszechną — ma dziś kilkunastu studentów wyższych uczelni. Z rodziny Kapustów Irena jest magistrem-absolwentem Uniwersytetu Warszawskiego, Edward niebawem skończy SGGW. U Wardaszków: Sabina studiuje medycynę w Budapeszcie, Jan składa właśnie egzamin magisterski na SGGW, Halina jest studentką Akademii Medycznej, a Regina skończyła już Uniwersytet. Henryk Podedworny skończył SGGW. Regina Starczykówna studiuje ogrodnictwo w tej uczelni itd. itd.

Do ubogiej wsi łomżyńskiej zawitało słońce oświaty i postępu. Niedługi to czas, kiedy potomkowie Kapustów, Wardaszków, czy Podedwornych będą zbierali z pęchratowskich piasków ciężkie ziarno pszeniczne, czy cukrodajne buraki. Kto wie, czy nie będzie w tym zasługi Edwarda Kapusty — dzisiejszego studenta SGGW, a w przyszłości jednego z inżynierów agrotechników.

Andrzej Łaski

Nowe aparaty dla górnictwa



Pomorskie Zakłady Wytwórcze Aparatury Niskiego Napięcia w Toruniu produkują aparaty niskiego napięcia między innymi dla potrzeb górnictwa. Aparaty te coraz częściej zastępują sprzęt sprowadzany z zagranicy. Konstruktorami aparatów są inżynierowie pomorskich zakładów. Wiele aparatów produkowanych jest na wzór nowoczesnych urządzeń radzieckich.

Na zdjęciu: Kontrolerzy techniczni Marian Patrykus i Edmund Fibelkown przyjmują od robotnicy działu montażu elektrycznego Ireny Behreny wyłącznik kopalniany KWS 85.

CAF — fot. Pieńkowski

W FABRYCE GWOŹDZI

PRODUKCJA UBOCZNA Z ODPADKÓW DRUTU

W Fabryce Gwoździ podległej Białostockim Zakładom Metalowym robotnicy **Nikifor Misiuk i Stanisław Gulaszewicz** opracowali wzory artykułów, które można będzie produkować z odpadów pozostających z produkcji zasadniczej. Do artykułów tych należą pogrzebacze i szufelki do węgla oraz druciane podstawki do żelazek, które są bardzo poszukiwane przez gospodynie domowe.

Poza tym kowal **Stanisław Gulaszewicz** opracował matrycę do zaginania sztychówek, łopat do gliny, które przedtem zaginano ręcznie. (zm)

FRASZKA

O TŁUMICIELU KRYTYKI

Jak balon chodzi ta figura
Dumna, wyniosła i nadęta
Aż pęknie tknięta ostrzem pióra

Korespondenta.

W. Ścisłowski

Zaopatrzenie gminy Czyżew zmusza do wyciągnięcia wniosków

Tezy wysunięte do dyskusji przed II Zjazdem naszej partii stwierdzają, że należy usprawnić handel wiejski, zwiększyć zaopatrzenie wsi w artykuły konsumcyjne, rozszerzyć sieć punktów skupu artykułów rolniczych i punktów usługowych dla wsi.

Jak rozumie te wskazania np. zarząd GS w gminie Czyżewo, w pow. wysoko-mazowieckim?

Zatrzymajmy się nad sprawą zaopatrzenia mieszkańców samego Czyżewa. Na pierwszy rzut oka wydawałoby się, że wszystko jest tu w najlepszym porządku. Jest przecież piekarnia spółdzielcza o dość dużej jak na teren gminy zdolności produkcyjnej, jest sklep masarski, gospoda oraz punkty usługowe i handlowe.

Wszystkie jednak prowadzone są niedbale bez większej troski o konsumenta. Najbardziej uciążliwy jest dla mieszkańców gminy częsty brak chleba w piekarni. Gospodynie wiejskie wioząc na targ swoje artykuły rolne na sprzedaż chcą jednocześnie dokonać zakupów, a m. in. chleba. Tymczasem wracają z rozczarowaniem, gdyż w dnie targowe trudno jest o chleb w Czyżewie. A brak ten wytłumaczyć można tylko bezdusznym stosunkiem GS w Czyżewie i PZGS w Wys.-Mazowieckiem do potrzeb ludności.

Zarządy GS i PZGS ubolewały tylko nad brakiem odpowiedniego lokalu na urządzenie piekarni, podczas gdy Komitet Gminny partii wskazywał już nieraz na możliwości urządzenia piekarni w jednym z nadających się do tego lokali. Jest przecież odpowiednie pomieszczenie u ob. Zawistowskiego, wyremontowane i posiadające odpowiednie urządzenia piekarnicze.

Obok chleba, którego brak często odczuwają mieszkańcy Czyżewa, a który można przecież w dni targowe z powodzeniem dostarczyć także z piekarni powiatowej, drugim kłopotem jest sprawa sklepu masarskiego.

Wędliny sprowadzane z Ciechanowca i rozprowadzane przez miejscowy sklep, przynoszą duży dochód gminnej spółdzielni. Zarząd GS przysłonił sobie oczy wysokimi (bo 2 tys. złotych miesięcznie przynoszącymi) zarobkami i poza tymi zarobkami nic więcej nie widzi. A tymczasem sklep masarski znajduje się w lokalu nadającym się raczej na magazyn makulatury, a nie na sklep spożywczy. Pomieszczenie jest obskórne. Nie ma tam półek, wędliny leżą w koszu przykrytym skrzynką, a kosz ten stoi na kupie śmieci. Brak jest lady, a na stoliku obok wagi przesiadują często dzieci sprzedawcy Teofila Wrzoska.

Niejednokrotnie mieszkańcy Czyżewa żądali zrobienia porządku w sklepie, ale zarząd GS zbywał żądania stwierdzeniem „zrobi się".

GS co prawda chciał przenieść sklep do wygodnego narożnego lokalu, ale na przeszkodzie stanął kierownik wydziału handlu Prezydium PRN ob. Bolesław Olszewski. Uważa on, że jest to dom „wystawowy" i sklep masarski znajdować się w nim nie może.

Warto też nadmienić, że chłopi mają również niemało kłopotu z nabywaniem nafty i żelaza. Naftę i żelazo sprzedaje jeden sprzedawca i znajdują się one nie w jednym pomieszczeniu. Dlatego chcąc nabyć litr nafty i dwie podkowy trzeba czekać długo na jeden lub drugi przedmiot, ponieważ ekspedient nie zawsze chce i może iść z każdym kupującym z jednego do drugiego lokalu.

Zarządy GS, PZGS i Prezydium PRN powinny zrozumieć, że patrzenie przez palce na taki stan zaopatrywania gminy jest szkodliwe, gdyż godzi w interesy ludzi pracy. (ja)

Nowości wydawnicze

J. Wasilkow i M. Cejtlin. Słoneczny kamień. „Wiedza Powszechna" 1953 r. Str. 320, ilustracji 91. Cena 14 zł.

„Słoneczny kamień" — węgiel jest bezcennym skarbem, który posiadł człowiek w walce z przyrodą. Książka w pasjonujący sposób zapoznaje nas z historią węgla, a tym samym z procesem kształtowania się lądów i mórz, powstawania życia na ziemi. Poznajemy również osiągnięcia nauki w dziedzinie wykorzystywania węgla.

A. Ginger. — Zajmująca botanika. „Wiedza Powszechna" 1953 r. Str. 220, ilustracji 135, zł 6,60.

Czytając ten zbiór interesujących opowiadań o roślinach, czytelnikowi niemal wydaje się, że wraz z autorem ogląda wielkie kwiaty magnolii, robi próby nad trującym działaniem niektórych roślin, zastanawia się nad przyczynami powstawania „dziwolągów" w świecie roślinnym, nad zagadką „skaczącego" orzecha...

M. Faraday. — Dzieje świecy. „Wiedza Powszechna" 1953 r. Str. 80, ilustracji 36. Cena zł 6.—

W ciekawych opowiadaniach wielkiego uczonego znajdujemy proste i zrozumiałe wyjaśnienie zjawisk chemicznych i fizycznych, z którymi codziennie się spotykamy.

L. Fridland. — Na drogach osiągnięć nauki. „Wiedza Powszechna", 1953 r. Str. 458. Cena zł 19,50.

Opowieść o zmaganiach i zwycięstwach człowieka nad chorobami. Książka pokazuje sukcesy naukowców i lekarzy radzieckich w walce o zdrowie i przedłużenie życia człowieka.

W. Steślicka. — Przodkowie człowieka dzisiejszego. „Wiedza Powszechna" 1953 r. Str. 80, ilustracji 32, zł 2,10.

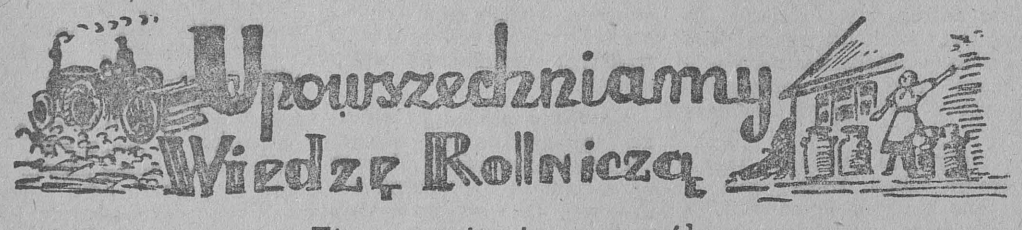
W wyniku długoletnich badań uczeni wyjaśnili jak powstał człowiek, kim byli jego przodkowie. Autorka opierając się na badaniach nauki omawia, jak kształtowali się, wyglądali i żyli przodkowie człowieka.

M. Węgrzyn i J. Rychwicka. — O wielkim uczonym Iwanie Pawłowie. „Wiedza Powszechna" 1953 r. Str. 108, ilustracji 11, zł 2,40.

Opis życia i działalności słynnego uczonego, który wyjaśnił jak pracuje mózg i jakie jest jego znaczenie dla czynności organizmu.

J. Żabiński. — Wielka rodzina. „Wiedza Powszechna" 1953 r. Str 226, ilustracji 138, cena zł 11.—

Ciekawe opowiadania o przodkach i krewniakach zwierząt domowych.



Zima w życiu pszczół

Zima w życiu pszczół nie jest stanem jakiegoś kompletnego odrętwienia jak u innych owadów, lecz tylko okresem zmniejszonych funkcji życiowych. Wystarczy bowiem jedno mocniejsze stuknięcie w ścianę, by usłyszeć u prawidłowo zimujących pszczół silny odzew, przekonać się, że rodzina pszczela czuwa.

Najnowsze badania dowiodły, że pszczoły nie zmieniają raz ustalonych miejsc, posuwają się natomiast bardzo powoli całą masą w miarę spotrzebowywania miodu. Pobieranie miodu nie jest ciągłe, lecz odbywa się skokami. Gdy temperatura w ochronnej warstwie pszczół poczyna spadać poniżej +13 stopni następuje pobieranie miodu przez szeregi pszczół najbliższe zapasom. Kłąb rozluźnia się wówczas częściowo, miód podawany jest „z ust do ust". Gdy temperatura się podniesie, kłąb znowu się ścieśnia.

Pamiętajmy jeszcze o jednej ciekawej i ważnej rzeczy. Pszczoły w zimie nie wypróżniają się! Cały zapas kału przechowują do wiosennego oblotu w odbytnicy.

Na to by stan zimowli był dobry, nie przysparzał pasiecznikowi zbędnych kłopotów, składa się szereg czynników.

Weźmy najpierw ul. Musi on być ciepły i szczelny, o podwójnym dnie, z izolacją podobną jak w ścianach. Gniazdo ociepla się dodatkowo z boków i z góry matami uszytymi ze słomy, lub poduszkami z sieczką, mchem itp.

„Paliwem" pszczelim jest miód, lub w jego braku syrop z cukru. Paliwa tego nie może być za mało. Przeciętnie zostawia się na zimę 10 do 16 kg miodu — w zależności od ilości pszczół. Lepiej połączyć jesienią dwie rodziny o skromnych zapasach, niż ryzykować spadek obu rodzin z głodu i ponieść niepowetowaną stratę w miodzie. Połączona, silna rodzina pszczela zużywa o wiele mniej miodu niż rodziny słabe.

Rozłożenie zapasów pokarmowych w gnieździe, jest niemniej ważną sprawą. Na jedną przestrzeń między dwoma plastrami wypadać powinno półtora kg miodu. Nie liczymy na to, że pszczoły przejdą w zimie na boczne zasobne w miód plastry. Uniemożliwi im to panujący chłód. Pszczoły spadną z głodu, mimo że miód pozostanie obok. Na ramkach wąskich i wysokich pszczoły posuwają się całym kłębem ku górze, zaś na niskich, a szerokich ku tyłowi — nie odchodząc na boki. Wszelkie przejście nad ramkami, lub stosowane dawniej przebijanie wszystkich plastrów na wylot, dla rzekomego przejścia pszczół jest zawodne.

Ważną rzeczą jest też jakość miodu. Miody spadziowe (ze słodkiej cieczy zlizywanej przez pszczoły z liści) są zgubne dla zimującego kłębu. Zawierają one bowiem dużo cząstek niestrawnych. Odbytnice pszczół zbyt szybko zapełniają się. Pszczoły nie mogą wytrzymać do wiosennego oblotu i oczyszczają się w ulu. A obryzgane kałem krzepną i giną. Przepada często cały rój. Rodzina pszczela zimuje w podenerwowaniu i głośno huczy. Miody silnie krystalizujące (z roślin krzyżowych) mniej nadają się do zimówki. Natomiast uprzedzenia co do miodu wrzosowego są przesadne. Jest on szkodliwy wówczas, gdy zawiera jesienną spadź (słodka ciecz z liści).

Aby odsklepiany stopniowo miód prawidłowo nasiąkał wilgocią, pojemność gniazda musi być dopasowana do siły rodziny pszczelej. Zbyt duża ilość ramek ochładza silnie wnętrze ula. Jest wtedy nadmiar wilgoci, miód mocno nasiąka, cieknie, fermentuje, wywołując zaburzenia w przewodzie pokarmowym pszczół, co kończy się biegunką i zmarnowaniem nieraz całych rodzin. Jeszcze gorsze w skutkach jest gniazdo za ciasne. Panuje w nim zbyt wysoka temperatura. Miód nie nasiąka należycie wilgocią. Pszczoły burzą się, huczą, wybryzgują z uli. Stąd ich podniecenie jest przyczyną biegunki.

Wszystko nieraz jest w należytym porządku, a pszczoły źle zimują. Przyczyną tego może być brak matki. Pszczoły bez matki są niespokojne. Po zastukaniu do ula słychać długo niemilknący szum, z poszczególnymi zawodzącymi głosikami. Zimować należy tylko matki młode, nie starsze niż 2 lata. Wiek zimujących pszczół roboczych ma również doniosłe znaczenie. Nadmiar starych, steranych pracą pszczół kończy się masowym spadkiem. Pień słabnie mocno, gniazdo staje się za obszerne, pszczoły późno dochodzą do siły.

Jedną z naczelnych zasad dobrej zimowli jest bezwzględny spokój w pasiece. Pasieczysko musi być zabezpieczone ogrodzeniem od zwierząt i ludzi. Nie można niepokoić pszczół częstym stukaniem. Kto chce zbadać odgłosy pszczół, może to uczynić przy pomocy rurki gumowej.

A teraz kilka wskazówek ratowania pszczół w zimie.

Gdy pszczoły są spokojne, nie huczą nadmiernie, a zapasów jest dość, nie ma co się niepokoić. Jeśli natomiast po silnym zastukaniu słychać bardzo słabiutki odzew, jakby szum spadających liści, pszczoły giną z głodu. Musimy dać wówczas (z góry gniazda) słoiki z ciepłym syropem, w proporcji 1,5 kg cukru na litr wrzącej wody. Po napełnieniu, słoik zawiązuje się szmatką lnianą, przechyla nad talerzem, by ściekła pierwsza porcja syropu. Robi się następnie nad zimującym gniazdem między górnymi beleczkami ramek 2—3 szczeliny dla przejścia pszczół, podkłada się 2 patyczki grubości ołówków, stawia na to odwrócony słoik i wszystko szczelnie ociepla. Syrop przesiąka powoli, pszczoły korzystają z niego w miarę potrzeby. Nawet spadłe niedawno pszczoły można odratować. Ul wnosi się do ciepłej izby. Po odzyskaniu ruchów pszczoły spryskuje się nieco rzadkim syropem z cukru i uzupełnia zapasy plastrami napełnionymi gęstym syropem, lub karmi się je ze słoika. Po dokonaniu tego zabiegu wynosi się pszczoły do sieni, a w dłuższy czas potem na dwór. Raptownie oziębione mogłyby skrzepnąć.

W. Wichura
Inspektor pszczelarstwa

Wszyscy budujemy sztuczne jezioro!

Coraz wiecej białostoczan odpowiada na apel Bronisławy Legiety wzywający do dobrowolnych składek na rzecz budowy sztucznego jeziora. Pracownicy Wojewódzkiego Zarządu Przedsiębiorstw i Urządzeń Komunalnych zameldowali o wzięciu udziału w tej akcji. Postanowili oni złożyć składkę, wynoszącą jeden procent miesięcznego zarobku każdego pracownika, co da sumę 350 zł.

Pracownicy WZ PUK wzywają wszystkie zakłady gospodarki komunalnej do podjęcia podobnych zobowiązań.

(zd)

W ROCZNICĘ WYZWOLENIA WARSZAWY

Rośnie i rozkwita setkami nowych domów nasza piękna, socjalistyczna stolica

W dniu 17 stycznia cały naród polski obchodził uroczyście 9 rocznicę wyzwolenia przez Armię Radziecką i walczące z nią ramię w ramię Wojsko Polskie, naszej ukochanej stolicy, Warszawy. We wszystkich miastach, miasteczkach i wsiach jak ziemia nasza długa i szeroka odbywały się akademie ku czci tej radosnej rocznicy.

Akademię w Białymstoku zorganizował Komitet Odbudowy Warszawy w sobotę ub. tygodnia dla młodzieży, a w niedzielę dla wszystkich mieszkańców naszego miasta. Białostoczanie wypełnili do ostatniego miejsca salę Klubu TPP-R, dokumentując swoją obecnością gorącą miłość ku bohaterskiej stolicy.

Referat przewodniczącego Wojewódzkiego Komitetu Odbudowy Stolicy tow. Głąba przypomniał słuchaczom te czasy, kiedy 9 lat temu zwycięska ofensywa Armii Radzieckiej przyniosła naszej umęczonej i zburzonej przez faszystów stolicy prawdziwą wolność.

Tow. Głąb mówił o tym, jak pokonując olbrzymie trudności, naród nasz wyzwolony spod władzy kapitalizmu zaczął budować swoją stolicę. Ale nie moglibyśmy z pewnością szczycić się takimi jak obecnie sukcesami, gdyby nie Związek Radziecki, który pospieszył zaraz z wszechstronną pomocą odbudowującemu się miastu. Dzisiejsza Warszawa różni się bardzo od przedwojennej. Nie ma w niej dzielnic dla ludzi uprzywilejowanych i dla upośledzonych. Jej piękne nowe dzielnice jak MDM, Muranów czy Mariensztat są zamieszkałe przez zwykłych ludzi pracy. Budował ją przecie lud i budował dla siebie. Dlatego kochamy ją wszyscy jeszcze bardziej niż dawniej.

W inwestycjach nowej Warszawy widać coraz wszechstronniejszą, coraz pełniejszą troskę o człowieka pracy, o jego rozwój fizyczny i umysłowy, o zaspokojenie jego potrzeb zdrowotnych i kulturalnych. Dlatego wśród naszego społeczeństwa rozpowszechnia się coraz bardziej akcja Społecznego Funduszu Odbudowy Stolicy. Ze świadczeń na SFOS zrealizowano już wiele inwestycji, takich jak most Poniatowskiego, most Śląsko-Dąbrowski, trasę W—Z i inne.

— My, białostoczanie, z dumą możemy powiedzieć — mówił tow. Głąb — że od września do końca ubiegłego roku województwo nasze w skali ogólnokrajowej zajęło czołowe miejsce w świadczeniach na SFOS. Dla uczczenia II Zjazdu naszej partii aktyw Komitetu SFOS zobowiązał się do września br. wykonać sześcioletni plan zbiórki na odbudowę Warszawy.

Po referacie tow. Głąb wręczył nagrodę przedstawicielowi Ekspozytury Wojewódzkiej Centralnego Zarządu Przemysłu Mleczarskiego za gazetkę ścienną o tematyce związanej z rocznicą wyzwolenia Warszawy, wyróżnioną na konkursie gazetek ściennych.

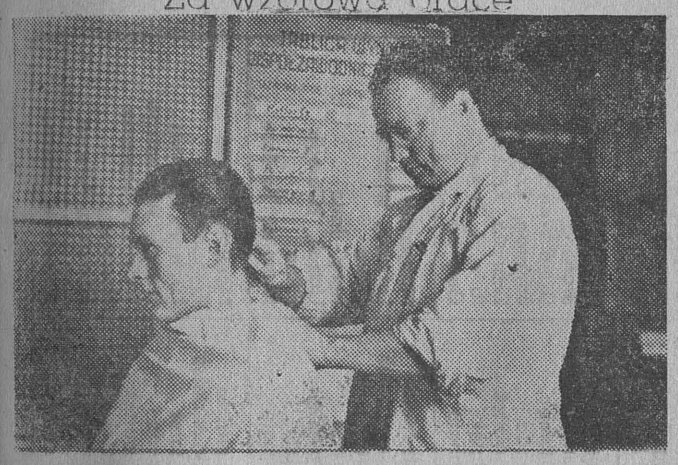
* * *

W części artystycznej wzięły udział chóry: Liceum Wychowawczyń Przedszkoli i szkoły nr 5. (gre)

By zdrowi ludzie pracowali w szpitalu

Przyzakładowe ambulatorium dla pracowników szpitala postanowili utworzyć lekarze wojewódzkiego szpitala im. J. Śniadeckiego w Białymstoku. Jest to cenne zobowiązanie przedzjazdowe, gdyż dotychczas pracownicy szpitala otrzymywali porady lekarskie tylko w wyznaczonych rejonach. Obecnie pracownicy będą przyjmowani przez lekarzy na miejscu, co wyklucza potrzebę odrywania się na dłuższy czas od pracy, oraz stwarza warunki stałej konsultacji ze specjalistami i skuteczniejszą obserwację leczonego pracownika. Lekarze postanawiają realizować pracę w ambulatorium w ramach czynu społecznego.

Za wzorową pracę



Robotnicy, rzemieślnicy i inteligencja pracująca naszego województwa II Zjazd PZPR witają wytężoną pracą, ponadplanową produkcją. Do czynu włączyli się również pracownicy białostockich spółdzielni pracy.

Na zdjęciu: Sergiusz Dołmatow, przodownik pracy Wzorcowej Spółdzielni Fryzjerskiej w Białymstoku przy pracy. Ob. Dołmatow przeciętnie wykonuje swoje plany miesięczne w 116 proc. Za wzorową pracę, uprzejmość w stosunku do klienteli i pracę społeczną został odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi.

(Fot. — Cz.)

Jeszcze raz w sprawie ODŚNIEŻANIA

W Prezydium MRN odbyła się narada dyrektorów i kierowników instytucji i zakładów pracy w naszym mieście, na której omawiano sprawę odśnieżania miasta. Niestety kierownicy nie podeszli do tego poważnie i zlekceważyli tę sprawę, czego dowodzi fakt, że większość z nich nie przybyła na zebranie, wysyłając w zastępstwie ludzi niekompetentnych.

W wyniku narady Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej zobowiązał kierowników instytucji jak i prywatnych właścicieli nieruchomości, aby do dnia 20 bm. tj. do środy uprzątnęli śnieg przed swymi domami. W wypadku opadów śnieżnych należy natychmiast przystąpić do oczyszczania terenu przed swoją posesją, nie czekając na żadne upomnienie z MO czy MRN. W razie niezastosowania się do tych wskazówek, nazwiska osób opornych znajdą się na kolegium orzekającym. Winnym grozi kara do 3.000 zł.

Do kontroli upoważnieni są funkcjonariusze MO, członkowie komisji porządkowej i komitetów blokowych.

W ubiegłą niedzielę, 17 bm. pracownicy Prezydium MRN i podległych przedsiębiorstw zainicjowali społeczną akcję odśnieżania miasta. Oczyszczone zostały ulice: Rynek Kościuszki, 1 Maja i Warszawska.

Wszystkie instytucje białostockie powinny pójść za przykładem pracowników Prezydium MRN.

(gre)

NIE UKRYJE SIĘ WILK W OWCZEJ SKÓRZE

Mętne sprawki Jana Białego

— Poproszę „drażetki chińskie".

— Proszę bardzo.

— Ależ pan mi daje „kawkę likworową", a ja prosiłem o „drażetki".

— To są właśnie „drażetki chińskie". Tak mi przynajmniej powiedziano w magazynie.

— A ile kosztują?

— Można powiedzieć grosze — 6,30 zł za paczkę.

Oto fragment rozmowy jaką przeprowadziliśmy w dniu 18 bm. z Janem Białym, ekspedientem kiosku MHD przy ul. Kilińskiego (vis a vis sklepu PDT). Wydawać by się mogło, że była to zwykła rozmowa, jakich setki można usłyszeć codziennie w każdym sklepie. W rzeczywistości jednak rozmowa ta dała nam dużo do myślenia.

Zapłaciliśmy za „drażetki" (a wzięliśmy „kawkę") i poszliśmy do sklepu PSS nr 1 przy ul. Kilińskiego, ażeby dowiedzieć się ile też w tym sklepie pobierają za paczkę „kawki". Ale w tym sklepie paczka „kawki" kosztuje tylko 4,05 zł. Okazało się więc, że ob. Biały sprzedaje „kawkę" za „drażetki", podwyższając cenę na jednej paczce o 2,25 zł.

Sprawdziliśmy jeszcze, że magazyn MHD poleca sprzedawać „drażetki" po 6,30 zł, a „kawkę" po 4,05 zł za paczkę. Ob. Biały otrzymał 29 grudnia ub. roku po 20 paczek drażetek i „kawki", a do 18 bm. sprzedał 14 paczek „kawki" po podwyższonej cenie. Oszustwo jest więc widoczne.

Ale nie to jest najważniejsze. Powiedział on jeszcze coś, co najlepiej charakteryzuje jego osobę:

— Handel uspołeczniony okrada bardziej klientów niż tak wzgardzona prywatna inicjatywa.

Co się kryje za postępowaniem tego ekspedienta? Zwykłe oszustwo? Nie. Takie postępowanie jest gorsze od zwykłego oszustwa. Ekspedient sklepu MHD (były właściciel sklepu przy ul. Piasta w Białymstoku) kradnie i tym już podważa dobre imię handlu uspołecznionego. Ale przy tym oświadcza on klientom, że to „handel uspołeczniony okrada konsumentów". Godzi więc najzupełniej celowo w handel socjalistyczny i wyrządza dużą krzywdę uczciwym pracownikom MHD i PSS.

Dyrekcja MHD wyciągnie niewątpliwie odpowiednie wnioski z przytaczanych tu faktów. Dla takich oszustów i szkodników w „uspołecznionej" skórze nie może być miejsca w handlu socjalistycznym (sg).

mała GAZETA

KRZESŁO-PUŁAPKA

W niedzielę 17 bm. postanowiliśmy ze Zdziśkiem pójść do kina. W tym celu po przyjeździe z Wasilkowa do Białegostoku udaliśmy się do kasy kina „Ton" i tam kupiliśmy bilety. Zdzisiek miał bilet oznaczony numerem 52, ja 51. Zadowoleni z dobrych miejsc weszliśmy na widownię i siedliśmy. Zdzisiek na krześle, ja... na podłodze, ponieważ krzesło numer 51 było doszczętnie połamane. Z pomocą przyjaciela „pozbierałem się" z podłogi, złożyłem ponownie krzesło i delikatnie usiadłem na nim.

W tym czasie zaczął się film. Z zainteresowaniem patrzyliśmy na ekran. W pewnej chwili, chcąc się poprawić na krześle, poruszyłem się i znowu znalazłem się na podłodze. Do końca filmu siedziałem na żelaznym pręcie, który jako smutna resztka pozostał z krzesła.

Wychodząc z kina zastanawialiśmy się ze Zdziśkiem jak długo jeszcze kierownictwo kina „Ton" ma zamiar zastawiać na widzów „krzesło-pułapkę".

(zm)

Na podstawie korespondencji Klubu Korespondentów BZPP

Kronika BIAŁOSTOCKA

TEATR

Teatr im. Al. Węgierki w Białymstoku: „Domek z kart" pocz. godz. 19.

KINA

„Pokój": „Młode serca" — pocz. godz. 16, 18 i 20.

„Ton": „Z cesarsko-królewskich czasów opowiadań kilka" godz. 17 i 19.

Przedsprzedaż biletów normalnych do obu kin prowadzi „Orbis" (Rynek Kościuszki) codziennie w godzinach od 10 — 18.

KLUBY

Klub TPP-R — film „Harry Smith odkrywa Amerykę" godz. 18.

Poradnia świetlicowa Klubu czynna od godz. 13 do 21 oprócz niedziel i świąt.

Klub MPiK czynny od godz 16 do 21.

Księgarnia Klubu MPiK czynna: w dni powszednie od 8 — 20, w niedziele i święta od 12 — 19.

Gabinet Techniki i Racjonalizacji przy ORZZ ul. Kilińskiego 8, czynny od godz. 17—20.

Udziela wszelkich porad i wskazówek w dziedzinie racjonalizacji i wynalazczości.

WYSTAWY

Muzeum, „Sztuka europejska XV—XVIII w. na tle stosunków społecznych". Czynne oprócz poniedziałków od godz. 11 — 17, w niedziele i święta od 10 — 17. Wstęp bezpłatny.

BIBLIOTEKI

Biblioteka i czytelnia miejska czynne od godz. 8 do 18.

Biblioteka naukowa AM czynna od godz. 9—21. Wypożyczalnia czynna od godz. 11 — 14.

Biblioteka i czytelnia ORZZ czynne od godz. 12 do 21.

Biblioteka Okr. Ośrodka Kształcenia i Doskonalenia Kadr Pedagogicznych ul. Warszawska 62 czynna od godz. 8 — 15.

Biblioteka TPP-R czynna oprócz dni świątecznych i poniedziałków od godz. 13 — 21.

Biblioteka techniczna i czytelnia NOT (ul. Biała 1) czynne od godz. 14—20.

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Woj. Stacja Pogotowia Ratunkowego przy ul. Krasińskiego (róg Piwnej) tel. biura wezwań 09 informacji 555.

Miejska Straż Ogniowa tel. 08 lub 803.

Dyżurna apteka nr 4 ul. Piękna 2, tel. 22-39.

GAZETA sportowa

NOWY SUKCES POLSKICH SZERMIERZY

Polska — Austria 9:7

WIEDEŃ. — Międzynarodowe zawody szermiercze Polska — Austria, rozegrane 17 bm. w Wiedniu zakończyły się zwycięstwem drużyny polskiej 9:7. Spotkanie wywołało wielkie zainteresowanie w stolicy Austrii, a sala Związków Zawodowych, gdzie odbywały się walki, wypełniona była po brzegi.

W zespole polskim najlepiej wypadli szabliści, którzy wygrali wszystkie walki: Zabłocki z Plattnerem 5:1 i z Vaneckiem 5:3 oraz Pawłowski z Plattnerem 5:4 i z Vaneckiem 5:4.

W szpadzie obie strony zdobyły po dwa punkty. Jaron pokonał Martincica 5:4 i przegrał z Reschem 4:5, a A. Przedziecki wygrał z Martincicem 5:2 i przegrał z Reschem 5:5.

Floret męski zakończył się zwycięstwem Polaków 3:1. Jedyną porażkę poniósł Twardokęs z Loiselem 2:5. Polak pokonał następnie Kerba 5:4, a dwa dalsze punkty zdobył Pawłowski, wygrywając z Kerbem 5:3 i z Loiselem 5:2.

We florecie kobiet zawodniczki polskie przegrały wszystkie spotkania, nawiązały jednak równorzędną walkę z austriaczkami, które reprezentują wysoką klasę światową. Nawrocka przegrała z Preiss 2:4 i z Filz 3:4, a Włodarczyk pokonana została przez Filz 1:4 i przez Preiss 0:4.

W zespole polskim najlepiej zaprezentowali się Zabłocki i Pawłowski. Zabłocki wygrał w pięknym stylu swoje walki w szabli. Wykazał on bardzo dobrą formę, zdobywając sobie wielkie uznanie widowni. Doskonale spisał się również Pawłowski, który walczył w szabli i we florecie. Polak stoczył zwycięsko wszystkie cztery walki, wykazując dobre przygotowanie kondycyjne.

Zawiedli trochę szpadziści, jednak natrafili oni na najlepszego szermierza drużyny gospodarzy — młodego Rescha, który w r. ub. zajął trzecie miejsce na mistrzostwach świata juniorów w szabli.

Sędzią głównym zawodów był Włoch Cucca.

W MOSKWIE

Kula wygrywa konkurs skoków

MOSKWA. — Na Wzgórzach Leninowskich w Moskwie odbyły się 17 bm. mistrzostwa stolicy ZSRR w skokach narciarskich. Poza konkursem w zawodach wzięli udział, przebywający w Moskwie narciarze Polski, Czechosłowacji i NRD oraz skoczkowie radzieccy ze Świerdłowska, Kirowa i Petrozawodska.

Duży sukces odniósł zawodnik polski Kula, który poza konkursem zajął pierwsze miejsce, zdobywając pamiątkowy puchar sportowców Moskwy. Kula miał skoki 52 i 63 m i najlepszą notę za styl. Najdłuższy skok dnia miał czechosłowak Felix — 66,5 m.

W mistrzostwach Moskwy pierwsze miejsce zajął młody zawodnik Kamieński (Dynamo) — 222 pkt. Miał on najdłuższy skok — 62 m.

Z kraju w kilku wierszach

WROCŁAW. — W zimowych mistrzostwach lekkoatletycznych Wrocławia startowało 70 zawodników. W czasie zawodów **Cieply** (Budowlani) ustanowił nowy rekord Polski juniorów w rzucie młotem, który wynosi obecnie 48 m.

* * *

WARSZAWA. — Po 4-tygodniowej przerwie wznowione zostały rozgrywki o mistrzostwo I ligi w koszykówce mężczyzn i ligi koszykówki kobiet. Przodownikiem rozgrywek zespołów męskich jest nadal Gwardia Kraków. Drugie miejsce zajmuje Kolejarz Warszawa. Wśród kobiet prowadzą koszykarki AZS, AWF Warszawa.

* * *

WROCŁAW. — W turnieju siatkówki męskiej o Puchar GKKF łódzki AZS pokonał warszawską Gwardię 3:2. W drugim meczu Gwardia Wrocław pokonała AZS Kraków 3:0. W tabeli prowadzi nadal AZS AWF Warszawa.

* * *

WARSZAWA. — W rozgrywkach I ligi bokserskiej padły następujące wyniki: Gwardia Warszawa pokonała Gwardię Kraków 10:8; Gwardia Gdańsk pokonała Stal Łabędy 14:6; CWKS zwyciężył Gwardię Słupsk 15:5.

PO RAZ 23

CSR pokonała Szwajcarię w hokeju

Hokejowa reprezentacja CSR rozegrała 17 bm. w Zurichu drugi mecz ze Szwajcarią, zwyciężając po zaciętej walce 4:3 (0:1, 3:2, 1:0).

Szwajcarzy zdobyli prowadzenie w I tercji ze strzału U. Poltera, a w połowie II tercji prowadzą już 3:0 po strzałach Schlaepfera i Bazzi. Od tej pory Czechosłowacy, po kilkakrotnych zmianach składu, rozpoczęli gwałtowne ataki i zdołali wyrównać na 3:3 ze strzałów Pantucka — 2 i Rejmana. W ostatniej tercji gospodarze byli znowu stroną atakującą, jednak zwycieską bramkę zdobyli Czechosłowacy w ostatnich sekundach gry.

Było to 39 spotkanie obu państw. CSR odniosła 23 zwycięstwa, a Szwajcaria — 12. Cztery mecze były remisowe.

Paszkiewicz mistrzynią okręgu

W dniu 17 bm. w hali sportowej Spójni odbyły się indywidualne mistrzostwa okręgu w tenisie stołowym kobiet. W mistrzostwach brało udział 14 zawodniczek z Ogniwa, Spójni, Budowlanych, AZS-u, Kolejarza i Zrywu. W wyniku gier stojących na przeciętnym poziomie mistrzostwo zdobywa 18-letnia **Paszkiewicz Sabina** z Ogniwa. Wicemistrzynią została Szwejcer ze Zrywu. Trzecie miejsce zdobyła Łapińska z Kolejarza, a czwarte Daszkowska z Ogniwa.

Wierchowiec Zenon
Białystok

„Gazeta Białostocka" — Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Komitet — Wydawca: RSW „Prasa". Redakcja i administracja Białystok, ul. Kilińskiego 15. Telefony: redaktor naczelny 34-14, z-ca red. 36-16, sekretarz redakcji 29-22, redakcja nocna 25-36, centrala 37-47, 748, 749, dział partyjny 34-20, dział informacji 36-33.

Oddziały Redakcji: Ełk, ul. Armii Czerwonej 17, II piętro, tel. 656. Bielsk Podlaski, ul. Kopernika 2, pokój nr 10, tel 112.

Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze.

Prenumerata zbiorowa (od 5 egz. na jeden adres) 3,50 zł — Prenumerata pocztowa 5,00 zł. Konto PKO Nr XII — 1312/110.

Biuro Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa" Białystok, ul. Kilińskiego 15. Konto NBP w Białymstoku Nr 357 110/127

Biał. Zakł. Graf. w Białymstoku T 5-10010

1954 KALENDARZ „GAZETY BIAŁOSTOCKIEJ" 1954

STYCZEŃ

1	Piątek	**Nowy Rok Mieczysława**
2	Sobota	Makarego
3	**Niedziela**	**Danieła, Genowefy**
4	Poniedziałek	Grzegorza, Eugeniusza
5	Wtorek	Edwarda
6	**Środa**	**Trzech Króli**
7	Czwartek	Łucjana, Juliana
8	Piątek	Seweryna
9	Sobota	Antoniego, Juliana
10	**Niedziela**	**Jana, Wilhelma**
11	Poniedziałek	Honoraty, Hilarego
12	Wtorek	Benedykta
13	Środa	Weroniki
14	Czwartek	Feliksa, Hilarego
15	Piątek	Pawła
16	Sobota	Marcelego, Włodzimierza
17	**Niedziela**	**Antoniego, Jana**
18	Poniedziałek	Piotra
19	Wtorek	Henryka, Marty
20	Środa	Fabiana
21	Czwartek	Agnieszki
22	Piątek	Wincentego, Anastazego
23	Sobota	Rajmunda
24	Niedziela	**Tymoteusza**
25	Poniedziałek	Pawła
26	Wtorek	Polikarpa
27	Środa	Jana
28	Czwartek	Juliana
29	Piątek	Franciszka
30	Sobota	Martyny
31	**Niedziela**	**Piotra**

LUTY

1	**Poniedziałek**	**Ignacego**
2	**Wtorek**	**Marii**
3	**Środa**	**Błażeja**
4	**Czwartek**	**Andrzeja**
5	**Piątek**	**Agaty**
6	Sobota	Doroty
7	**Niedziela**	**Romualda, Ryszarda**
8	**Poniedziałek**	**Jana**
9	**Wtorek**	**Cyryla, Apolonii**
10	**Środa**	**Scholastyki**
11	**Czwartek**	**Marii, Lucjusza**
12	**Piątek**	**Modesta, Eulalii**
13	Sobota	Katarzyny
14	**Niedziela**	**Walerego**
15	**Poniedziałek**	**Faustyna**
16	**Wtorek**	**Julianny**
17	**Środa**	**Juliana**
18	**Czwartek**	**Symeona**
19	**Piątek**	**Konrada**
20	Sobota	Leona
21	**Niedziela**	**Eleonory, Feliksa**
22	**Poniedziałek**	**Małgorzaty**
23	**Wtorek**	**Damiana, Piotra**
24	**Środa**	**Macieja, Modesta**
25	**Czwartek**	**Wiktora, Cezarego**
26	**Piątek**	**Aleksandra, Nestora**
27	Sobota	Gabriela
28	**Niedziela**	**Teofila, Romana**

MARZEC

1	**Poniedziałek**	**Antoniego, Albina**
2	**Wtorek**	**Heleny, Lucjana**
3	**Środa**	**Kunegundy, Popielec**
4	**Czwartek**	**Kazimierza**
5	**Piątek**	**Wacława, Euzebiusza**
6	Sobota	Marcjana, Róży
7	**Niedziela**	**Tomasza**
8	**Poniedziałek**	**Międz. Dzień Kobiet**
9	**Wtorek**	**Franciszka, Katarzyny**
10	**Środa**	**Cypriana**
11	**Czwartek**	**Konstantego**
12	**Piątek**	**Grzegorza**
13	Sobota	Krystyny, Marka
14	**Niedziela**	**Matyldy, Leona**
15	**Poniedziałek**	**Klemensa**
16	**Wtorek**	**Hilarego, Juliana**
17	**Środa**	**Gertrudy, Zbigniewa**
18	**Czwartek**	**Edwarda**
19	**Piątek**	**Józefa**
20	Sobota	Anatola, Eugenii
21	**Niedziela**	**Benedykta**
22	**Poniedziałek**	**Katarzyny**
23	**Wtorek**	**Pelagii**
24	**Środa**	**Gabriela**
25	**Czwartek**	**Ireneusza**
26	**Piątek**	**Teodora, Tekli**
27	Sobota	Jana, Ernesta
28	**Niedziela**	**Jana**
29	**Poniedziałek**	**Eustachego**
30	**Wtorek**	**Anieli, Jana**
31	**Środa**	**Balbiny**

KWIECIEŃ

1	**Czwartek**	**Teodory, Hugona**
2	**Piątek**	**Franciszka**
3	Sobota	Ryszarda
4	**Niedziela**	**Izydora**
5	**Poniedziałek**	**Zenona, Wincentego**
6	**Wtorek**	**Celestyna**
7	**Środa**	**Donata, Rufina**
8	**Czwartek**	**Dionizego**
9	**Piątek**	**Dobrosławy**
10	Sobota	Michała
11	**Niedziela**	**Leona**
12	**Poniedziałek**	**Wiktora, Juliusza**
13	**Wtorek**	**Hermenegildy**
14	**Środa**	**Justyna, Waleriana**
15	**Czwartek**	**Anastazji**
16	**Piątek**	**Benedykta**
17	Sobota	Roberta
18	**Niedziela**	**Wielkanoc**
19	**Poniedziałek**	**Poniedz. Wielkanocny**
20	**Wtorek**	**Agnieszki, Teodora**
21	**Środa**	**Anzelma, Feliksa**
22	**Czwartek**	**Łukasza, Leona**
23	**Piątek**	**Jerzego, Wojciecha**
24	Sobota	Grzegorza
25	**Niedziela**	**Marka, Szczepana**
26	**Poniedziałek**	**Marii**
27	**Wtorek**	**Teofila**
28	**Środa**	**Pawła, Walerii**
29	**Czwartek**	**Hugona, Piotra**
30	**Piątek**	**Katarzyny**

MAJ

1	Sobota	**ŚWIĘTO PRACY**
2	**Niedziela**	**Zygmunta**
3	**Poniedziałek**	**Antoniny**
4	**Wtorek**	**Floriana, Moniki**
5	**Środa**	**Ireny**
6	**Czwartek**	**Jana**
7	**Piątek**	**Benedykta, Augusta**
8	Sobota	Stanisława
9	**Niedziela**	**Dzień Zwycięstwa**
10	**Poniedziałek**	**Izydora, Antoniego**
11	**Wtorek**	**Franciszka**
12	**Środa**	**Pankracego**
13	**Czwartek**	**Serwacego, Jana**
14	**Piątek**	**Bonifacego**
15	Sobota	Zofii
16	**Niedziela**	**Andrzeja, Jana**
17	**Poniedziałek**	**Brunona, Weroniki**
18	**Wtorek**	**Feliksa, Aleksandry**
19	**Środa**	**Piotra**
20	**Czwartek**	**Bernardyna**
21	**Piątek**	**Tymoteusza**
22	Sobota	Julii, Heleny
23	**Niedziela**	**Michała, Dezyderego**
24	**Poniedziałek**	**Joanny**
25	**Wtorek**	**Grzegorza**
26	**Środa**	**Święto Matki**
27	**Czwartek**	**Jana**
28	**Piątek**	**Augusta**
29	Sobota	Magdaleny
30	**Niedziela**	**Feliksa**
31	**Poniedziałek**	**Anieli, Petronelli**

CZERWIEC

1	**Wtorek**	**Międz. Dzień Dziecka**
2	**Środa**	**Marcelina, Erazma**
3	**Czwartek**	**Pauliny, Klotyldy**
4	**Piątek**	**Franciszka**
5	Sobota	Bonifacego
6	**Niedziela**	**Zielone Świątki**
7	**Poniedziałek**	**Hieronima, Roberta**
8	**Wtorek**	**Seweryna**
9	**Środa**	**Felicjana, Pelagii**
10	**Czwartek**	**Małgorzaty**
11	**Piątek**	**Barnaby, Feliksa**
12	Sobota	Onufrego
13	**Niedziela**	**Antoniego, Lucjana**
14	**Poniedziałek**	**Bazylego, Walerego**
15	**Wtorek**	**Jolanty**
16	**Środa**	**Zenona**
17	**Czwartek**	**Boże Ciało**
18	**Piątek**	**Marka, Elżbiety**
19	Sobota	Gerwazego, Protazego
20	**Niedziela**	**Florentyny**
21	**Poniedziałek**	**Alojzego, Marty**
22	**Wtorek**	**Pauliny**
23	**Środa**	**Wandy**
24	**Czwartek**	**Jana**
25	**Piątek**	**Łucji, Wilhelma**
26	Sobota	Jana, Pawła
27	**Niedziela**	**Władysława**
28	**Poniedziałek**	**Leona, Ireneusza**
29	**Wtorek**	**Dzień Morza**
30	**Środa**	**Lucyny, Ernesta**

LIPIEC

1	Czwartek	Haliny, Mariana
2	Piątek	Urbana
3	Sobota	Anatola, Jacka
4	**Niedziela**	**Elżbiety, Teodora**
5	**Poniedziałek**	**Antoniego**
6	**Wtorek**	**Łucji, Dominiki**
7	**Środa**	**Cyryla i Metodego**
8	**Czwartek**	**Elżbiety, Prokopa**
9	**Piątek**	**Weroniki, Zenona**
10	Sobota	Anieli, Filipa
11	**Niedziela**	**Pelagii, Cypriana**
12	**Poniedziałek**	**Jana, Gwalberta**
13	**Wtorek**	**Eugeniusza**
14	**Środa**	**Marcelego**
15	**Czwartek**	**Henryka, Włodzimierza**
16	**Piątek**	**Marii, Eustachego**
17	Sobota	Bogdana, Aleksego
18	**Niedziela**	**Kamila, Szymona**
19	**Poniedziałek**	**Wincentego**
20	**Wtorek**	**Czesława, Hieronima**
21	**Środa**	**Wiktora, Praksedy**
22	**Czwartek**	**ŚW. ODRODZ. POLSKI**
23	**Piątek**	**Apolinarego**
24	Sobota	Krystyny
25	**Niedziela**	**Krzysztofa, Jakuba**
26	**Poniedziałek**	**Anny, Grażyny**
27	**Wtorek**	**Natalii, Julii**
28	**Środa**	**Wiktora, Innocentego**
29	**Czwartek**	**Marty, Flory**
30	**Piątek**	**Rufina, Ludmiły**
31	Sobota	Ignacego, Heleny

SIERPIEŃ

1	**Niedziela**	**Piotra**
2	**Poniedziałek**	**Alfonsa**
3	**Wtorek**	**Szczepana, Nikodema**
4	**Środa**	**Dominika**
5	**Czwartek**	**Marii, Stanisława**
6	**Piątek**	**Jakuba, Sykstusa**
7	Sobota	Kajetana, Konrada
8	**Niedziela**	**Emiliana**
9	**Poniedziałek**	**Romana**
10	**Wtorek**	**Wawrzyńca, Bogdana**
11	**Środa**	**Zuzanny**
12	**Czwartek**	**Klary, Euzebii**
13	**Piątek**	**Heleny, Hipolita**
14	Sobota	Euzebiusza
15	**Niedziela**	**Wniebowstąpienie NMP**
16	**Poniedziałek**	**Joachima, Rocha**
17	**Wtorek**	**Jacka**
18	**Środa**	**Włodzimierza, Heleny**
19	**Czwartek**	**Ludwika, Juliusza**
20	**Piątek**	**Bernarda**
21	Sobota	Joanny
22	**Niedziela**	**Cezarego, Hipolita**
23	**Poniedziałek**	**Filipa**
24	**Wtorek**	**Dzień Lotnictwa**
25	**Środa**	**Ludwika, Grzegorza,**
26	**Czwartek**	**Marii, Konstantego**
27	**Piątek**	**Józefa**
28	Sobota	Augusta
29	**Niedziela**	**Jana, Sabiny**
30	**Poniedziałek**	**Róży, Feliksa**
31	**Wtorek**	**Rajmunda**

WRZESIEŃ

1	**Środa**	**Idziego, Bronisława**
2	**Czwartek**	**Stefana, Juliana**
3	**Piątek**	**Szymona**
4	Sobota	Rozalii, Róży
5	**Niedziela**	**Wawrzyńca**
6	**Poniedziałek**	**Zachariasza, Eugeniusza**
7	**Wtorek**	**Reginy, Melchiora**
8	**Środa**	**Marii**
9	**Czwartek**	**Piotra, Sergiusza**
10	**Piątek**	**Mikołaja**
11	Sobota	Jacka, Prota
12	**Niedziela**	**Marii**
13	**Poniedziałek**	**Filipa, Eugenii**
14	**Wtorek**	**Bernarda**
15	**Środa**	**Nikodema**
16	**Czwartek**	**Kornela**
17	**Piątek**	**Justyny, Franciszka**
18	Sobota	Ireny, Józefa
19	**Niedziela**	**Konstancji, Januarego**
20	**Poniedziałek**	**Eustachego**
21	**Wtorek**	**Mateusza**
22	**Środa**	**Tomasza**
23	**Czwartek**	**Tekli**
24	**Piątek**	**Marii, Teodory**
25	Sobota	Aurelii, Władysława
26	**Niedziela**	**Justyny, Cypriana**
27	**Poniedziałek**	**Damiana**
28	**Wtorek**	**Wacława**
29	**Środa**	**Michała**
30	**Czwartek**	**Hieronima**

PAŹDZIERNIK

1	Piątek	Jana, Remigiusza
2	Sobota	Piotra
3	**Niedziela**	**Teresy, Gerarda**
4	**Poniedziałek**	**Franciszka**
5	**Wtorek**	**Placydy**
6	**Środa**	**Romana, Brunona**
7	**Czwartek**	**Krystyny, Marka**
8	**Piątek**	**Pelagii, Brygidy**
9	Sobota	Bogdana, Ludwika
10	**Niedziela**	**Franciszka**
11	**Poniedziałek**	**Brunona, Emila**
12	**Wtorek**	**Dzień Wojska Polskiego**
13	**Środa**	**Edwarda, Bogumiła**
14	**Czwartek**	**Ewarysta, Kaliksta**
15	**Piątek**	**Jadwigi, Teresy**
16	Sobota	Gerarda
17	**Niedziela**	**Małgorzaty**
18	**Poniedziałek**	**Łukasza, Wiktora**
19	**Wtorek**	**Piotra**
20	**Środa**	**Ireny, Jana**
21	**Czwartek**	**Urszuli, Hilarego**
22	**Piątek**	**Filipa**
23	Sobota	Romana, Teodora
24	**Niedziela**	**Marcina, Rafała**
25	**Poniedziałek**	**Kryspina**
26	**Wtorek**	**Łucjana, Ewarysta**
27	**Środa**	**Sabiny, Wincentego**
28	**Czwartek**	**Tadeusza, Szymona**
29	**Piątek**	**Narcyza**
30	Sobota	Edmunda, Alfonsa
31	**Niedziela**	**Antoniego, Urbana**

LISTOPAD

1	**Poniedziałek**	**Wszystkich Świętych**
2	**Wtorek**	**Dz. Zaduszny, Bogdana**
3	**Środa**	**Huberta, Sylwii**
4	**Czwartek**	**Karola Boromeusza**
5	**Piątek**	**Elżbiety**
6	Sobota	Leonarda
7	**Niedziela**	**Rocz. W. Rew. Paźdz.**
8	**Poniedziałek**	**Seweryna, Wiktorii**
9	**Wtorek**	**Teodora**
10	**Środa**	**Międz. Dzień Młodzieży**
11	**Czwartek**	**Marcina**
12	**Piątek**	**Mateusza**
13	Sobota	Stanisława Kostki
14	**Niedziela**	**Józefa**
15	**Poniedziałek**	**Alberta, Gertrudy**
16	**Wtorek**	**Edmunda**
17	**Środa**	**Grzegorza, Salomei**
18	**Czwartek**	**Romana, Aurelii**
19	**Piątek**	**Elżbiety**
20	Sobota	Feliksa, Walerego
21	**Niedziela**	**Marii, Alberta**
22	**Poniedziałek**	**Cecylii, Marka**
23	**Wtorek**	**Klemensa**
24	**Środa**	**Jana, Flory**
25	**Czwartek**	**Katarzyny**
26	**Piątek**	**Konrada, Sylwestra**
27	Sobota	Waleriana
28	**Niedziela**	**Zdzisława**
29	**Poniedziałek**	**Saturnina**
30	**Wtorek**	**Andrzeja**

GRUDZIEŃ

1	**Środa**	**Natalii, Eligiusza**
2	**Czwartek**	**Pauliny**
3	**Piątek**	**Franciszka, Ksawerego**
4	Sobota	Barbary
5	**Niedziela**	**Krystyny, Sabiny**
6	**Poniedziałek**	**Mikołaja, Emila**
7	**Wtorek**	**Marcina**
8	**Środa**	**Marii**
9	**Czwartek**	**Leokadii, Walerii**
10	**Piątek**	**Marii, Julii**
11	Sobota	Damazego, Daniela
12	**Niedziela**	**Aleksandra, Konstantego**
13	**Poniedziałek**	**Łucji**
14	**Wtorek**	**Alfreda, Izydora**
15	**Środa**	**Celiny, Waleriana**
16	**Czwartek**	**Albiny, Euzebiusza**
17	**Piątek**	**Floriana**
18	Sobota	Bogusława
19	**Niedziela**	**Urbana, Dariusza**
20	**Poniedziałek**	**Teofila, Dominika**
21	**Wtorek**	**Tomasza, Jana**
22	**Środa**	**Zenona, Honoraty**
23	**Czwartek**	**Wiktorii**
24	**Piątek**	**Adama i Ewy — Wigilia**
25	**Sobota**	**Boże Narodzenie**
26	**Niedziela**	**Szczepana**
27	**Poniedziałek**	**Jana**
28	**Wtorek**	**Cezarego**
29	**Środa**	**Tomasza, Dominika**
30	**Czwartek**	**Eugeniusza**
31	**Piątek**	**Sylwestra, Melanii**